Wydanie I

ŁÓDŹ, środa 6 stycznia 1988 roku 3

Rok XLIII 8 (12517)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

CENA 10 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Członkowie kierownictwa partii wśród robotniczych załóg

□ M. Woźniak w „Ema-Elester" i w Prasowych Zakładach Graficznych RSW □ A. Wasilewski w ŁZG i na spotkaniu z przedstawicielami środowiska kultury

Sprawy wdrażania grupowych form organizacji pracy oraz postępu technicznego — to główne wątki rozmów podczas wczorajszych wizyt członków kierownictwa partii — Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR — wśród robotniczych załóg w wielu miejscowościach.

Wojciech Jaruzelski przebywał w Zakładach Hutniczych Metali Wysokotopliwych „Polam" w Warszawie, które są jedynym w kraju specjalistycznym producentem wyrobów z wolframu i molibdenu.

Członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Zbigniew Messner gościł w Państwowych Zakładach Teletransmisyjnych „Telkom-PZT" w Warszawie.

Wśród robotników Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie przebywał Alfred Miodowicz. Z załogą Fabryki Obrabiarek „Defum" w Dąbrowie Górniczej (woj. katowickie) spotkał się Zygmunt Murański, a wśród pracowników Myszkowskich Zakładów Metalurgicznych „Mystal" w Myszkowie (woj. częstochowskie) przebywała Zofia Stępień. Załogę Zakładów Metalowych w Skarżysku-Kamiennej odwiedził gen. armii Florian Siwicki.

Stanisław Bejger przebywał w Stoczni Północnej im Bohaterów Westerplatte w Gdańsku Manfred Gorywoda w Zakładach Urządzeń Technicznych „Zgoda" w Świętochłowicach. Stanisław Ciosek w Fabryce Aparatów Elektrycznych „Apena" w Bielsku-Białej.

Wiele interesujących uwag przedstawionych zostało Józefowi Barylе podczas jego odwiedzin w Fabryce Łożysk Tocznych „Iskra" w Kielcach.

★ ✱ ★

Niedostateczny postęp techniczny i organizacyjny, to pięta achillesowa naszej gospodarki. Bez pokonania istniejących wciąż jeszcze wielu przeszkód na drodze do nowoczesności nie uda się, nawet trzymając się reguł II etapu reformy, gruntownie poprawić efektywności produkcji i równowagi rynkowej. Właśnie tymi problemami interesował się goszczący wczoraj w

(Dalszy ciąg na str 2)

Dziennikarze pytali Jerzy Urban odpowiadał

List doc. J. Holzera Homoseksualiści i ich prawa Strefy wolnocłowe w Polsce

Wtorkowe spotkanie rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana z korespondentami zagranicznymi i grupą dziennikarzy krajowych rozpoczęło się od pytania Stanisława Podemskiego z „Polityki".

— Do naszej redakcji wpłynął list nazwany otwartym a podpisany przez historyka doc. Jerzego Holzera. Adresatami są: Wojciech Jaruzelski i Lech Wałęsa. Autor listu wzywa do spotkania się adresatów, porozumienia i zgodnego współdziałania w rozwiązywaniu polskich problemów. Jaki jest stosunek władz do takich inicjatyw?

— List nie był publikowany, a więc nie będę polemizował z ocenami, jakie on zawiera — powiedział rzecznik prasowy rządu. — Wezwanie zawarte w liście jest jednym z tych jakie obecnie napływają od niektórych uczestników tzw. opozycji. Dlaczego akurat teraz od części dawnych przywódców i doradców Solidarności" — do tych ostatnich należał m. in. doc. Holzer — płyną pojednawcze gesty? Wynika to z dzisiejszej kondycji tej grupy. Jest ona podzielona i coraz bardziej skłócona a główna jej myśl — to negować i bojkotować to, co czynią władze. W tej sytuacji nie możemy być pewni czy pragnienie aby stać się partnerem władz wynika istotnie z zatroskania członków tej grupy o sprawy Polski. Można przypuszczać, że jest to jeden z zygzaków ich taktyki, dyktowanej pragnieniem odzyskania przez nich znaczenia. Liczą oni na to, że władze oficjalnie rozmawiając z dawnymi przywódcami i doradcami „Solidarności" nadałyby tej grupie powagi zwiększyłyby mocno już nadszarpniętą na Zachodzie wiarę w ich znaczenie na wewnątrzpolskiej scenie.

Nikogo z góry i na zawsze — kontynuował J. Urban — z dialogu nie wykluczamy. Niemniej wszelki dialog tylko wtedy ma sens, gdy istnieje wspólna płaszczyzna, najogólniejsza choćby wspólnota celów i dobra wola. Dawni przywódcy „Solidarności" swą polityką doprowadzili do drastycznego pogłębienia kryzysu gospodarczego w 1981 roku i zachwiali strukturami

(Dalszy ciąg na str 2)

USA. Pierwszy obfity śnieg tej zimy zaskoczył nowojorskich drogowców. Niech to będzie przestrogą dla naszych służb miejskich.
CAF — AP

W środkowo-wschodniej części Stanów Zjednoczonych panują arktyczne mrozy, a meteorologowie przewidują, że podobna pogoda obejmie w tym tygodniu dwie trzecie wschodnich terenów kraju.

Szalejące na wschodnim wybrzeżu burze śnieżne sparaliżowały pracę lotnisk. W Bostonie pokrywa śnieżna wynosiła w poniedziałek 13 cm, w Nowym Jorku 10 cm.

Jak podała Agencja Reutera, termometry w stanie Minnesota wskazywały minus 30 stopni C, natomiast w niektórych rejonach północnej Dakoty temperatura obniżyła się do rekordowego poziomu minus 58 stopni C.

• • •

Szwajcarskie służby meteorologiczne podały wiadomość na którą od wielu dni czekali amatorzy białego szaleństwa i właściciele ośrodków sportów zimowych. W poniedziałek w Alpach szwajcarskich spadło ponad 20 cm śniegu.

Na razie biały puch utrzymuje się w rejonach górskich położonych powyżej 1 500 m n.p.m. jednak należy się spodziewać, że w ciągu 24 godzin „linia śniegu" obniży się do poziomu 800 m.

Od ponad 2 tygodni w Szwajcarii nie notowano żadnych opadów, utrzymywała się nietypowo ciepła pogoda.

A kiedy w Łodzi?

Programy z kosmosu i osiedlowego studia

Telewizja satelitarna jest w Polsce, jak na razie, luksusem dostępnym jedynie dla nielicznych. Na przeszkodzie stoją nie tylko bariery biurokratyczne. Jak wiadomo, potencjalny odbiorca telewizji z kosmosu musi uzyskać kolejno dwie zgody Państwowej Inspekcji Radiowej: pierwszą na zakup sprzętu, drugą — na jego użytkowanie. Bodaj poważniejszą od przepisów przeszkodą jest wciąż wysoka cena urządzeń. Do odbioru programu niezbędna jest nie tylko antena paraboliczna, ale także konwerter i specjalny odbiornik oraz — jeśli chce się oglądać programy z kilku satelitów — także specjalny siłownik, który ustawia antenę tak, aby „widziała" odpowiedniego satelitę. Wszystkie te urządzenia kosztowały — w przeliczeniu — w zeszłym roku od jednego do kilku milionów złotych w zależności od producenta.

Jak się wydaje w obecnej sytuacji nie można mieć nadziei że polski przemysł elektroniczny szybko rozpocznie produkcję tych urządzeń. Nawet gdyby tak się stało, zapewne nie byłyby tańsze od kupowanych z Zachodu za dolary a kto wie czy nawet nie droższe. Obawę dotyczącą ceny może poświadczyć przykład polskiego magnetowidu VHS. W zeszłym roku zapowiedziano że będzie kosztował około 450 tysięcy. W tym samym czasie magnetowid renomowanej japońskiej firmy NEC sprzedawany w sklepach Pewexu kosztował 389 dolarów, co uwzględniając ówczesny „czarny" kurs bonów wynosiło w złotówkach poniżej 380 tysięcy.

Czy mimo licznych przeszkód musimy być skazani tylko na oglądanie programów polskiej TV?

Okazuje się że istnieją spore szanse na stworzenie względnie taniego zbiorowego systemu telewizji satelitarnej.

(Dalszy ciąg na str. 3)

30 DZIEŃ miesiąca

W 6 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.44, zajdzie zaś o 15.39.

Imieniny obchodzą:

Kasper, Melchior, Baltazar
Bojmir, Norman

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie przeważnie duże. Okresami opady deszczu. Temp. maks. w dzień ok. 10 st. Wiatr umiarkowany okresami dość silny i porywisty, południowo-zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 987,0 hPa (740,3 mm)

Z kalendarza wydarzeń

1793 — Zm. C. Goldoni, komediopisarz włoski
1943 — Zm. N. Tesla, chorwacki inżynier, wynalazca transformatora wielkiej częstotliwości
1893 — W Krakowie powstał Polski Klub Filatelistów, pierwsze na ziemiach polskich stowarzyszenie zbieraczy znaczków pocztowych.

Taka sobie myśl

Kto sądzi, iż zdoła się obejść bez całego świata, myli się bardzo, ale kto sądzi, że świat nie może obejść się bez niego, myli się jeszcze bardziej.

Uśmiechnij się

— A teraz tekst ogłoszenia: „Z powodu awarii komputera zatrudnimy natychmiast 3256 matematyków z wyższym wykształceniem..."

W piątek od godziny 10 do 13 redakcyjny telefon 33 03-04 do dyspozycji czytelników!

Ordynacja wyborcza do rad narodowych

W ostatnich dniach opublikowano na łamach prasy **„Założenia zmian ordynacji wyborczej do rad narodowych"**. Czy spełniają one oczekiwania obywateli na dalszą demokratyzację polskiego życia politycznego i społecznego? Co w założeniach jest dobre, co należy zmienić?

Na opinie naszych czytelników czekają w piątek od godziny 10 do 13, przy telefonie 33-03-04;

dr Krzysztof Skotnicki — pracownik naukowy Wydziału Prawa UŁ;

dr Władysław Rzymski — członek RK PRON.

Ponadto opinie o „Założeniach" można przedstawiać w RŁ PRON (ul. Piotrkowska 232, tel. 36-00-75 i 36-01-55).

Budowa największego promu świata

W stoczni „Seebeck-Werft" w zachodnioniemieckim mieście Bremerhaven rozpoczęto budowę największego w świecie promu. Będzie kursował po Bałtyku między RFN i Szwecją.

Długość trzypokładowej jednostki wyniesie 175 metrów a szerokość — 25,5 m. Jest ona przystosowana do przewożenia wagonów kolejowych a także ciężarówek. Na dwóch górnych pokładach promu zmieści się 120 dużych samochodów ciężarowych.

Będą nowe łącza telefoniczne

Mieszkańcy stolicy telefonować mogą bezpośrednio do 19 krajów Europy. Abonenci z kilku innych okręgów telekomunikacyjnych Polski — do rozmówców z 13 krajów. Czynione są starania aby podobne udogodnienia objęły posiadaczy telefonów we wszystkich miastach. Do roku 1990 nastąpić ma znaczna rozbudowa bezpośrednich łączy międzymiastowych oraz zwiększenie — nawet do kilkudziesięciu — obecnych relacji międzynarodowych w telefonii.

Większość istniejących połączeń — realizowanych za pośrednictwem automatycznej centrali międzynarodowej w Warszawie — ma charakter dwustronny.

W przygotowaniu jest uruchomienie automatycznego połączenia z abonentami w RFN natomiast w przyszłości — po wymianie podwodnego kabla telekomunikacyjnego na Bałtyku — rozważana jest możliwość podjęcia bezpośredniej łączności telefonicznej m.in. z USA i Kanadą.

Tak bogaty kraj jak Japonia także ma swych bezdomnych. Znajdują oni pomoc w specjalnych ośrodkach, gdzie dostają żywność i mogą się ogrzać.
CAF — Reuter

Dziwny jest ten świat

Z SAHARĄ NIE MA ŻARTÓW

W 1987 r. w piaskach algierskiej Sahary zginęły 64 osoby. W ciągu ostatnich 10 lat zaginęło na pustyni 355 osób. Ekipom ratunkowym udało się odnaleźć zaledwie 56 spośród zaginionych amatorów mocnych wrażeń. Jedynie 22 spośród odnalezionych udało się uratować życie.

Ofiarami Sahary są w większości turyści zagraniczni, którzy wyruszają „na podbój" pustyni bez koniecznego ekwipunku i przygotowania. Na pustyni ginie bardzo często młodzi ludzie, a najczęściej powodem ich tragedii jest lekkomyślność i niepotrzebna brawura.

SZALEŃSWA TELEFONII

Trudno dziś uwierzyć, że telefonu nie wynaleziono w Kraju Kwitnącej Wiśni. Japończycy tak bardzo zżyli się z aparatem telefonicznym i „nauczyli" go tak wielu pożytecznych rzeczy, że wydaje się, iż musiało tak być zawsze. Telefon przekazuje w Japonii nie tylko głos, lecz także coraz częściej czarno-biały lub nawet kolorowy wizerunek rozmówcy. Jeśli dołączy się do niego niewielkie urządzenie elektroniczne z drukarką, zwane tutaj fax, możliwe staje się przesyłanie tekstów drukowanych i rękopisów, szkiców, rysunków.

AUTOMATYCZNY PARKING

Jest na molo południowym w Yokohamie „inteligentny" parking, który bez udziału człowieka liczy wjeżdżające i wyjeżdżające samochody „zawieszając" przyjmowanie dalszych pojazdów kiedy wszystkie miejsca są już zajęte. Automat sam oblicza należność za parkowanie, pobiera od kierowcy opłatę i dopiero wtedy podnosi zapory, umożliwiając wyjazd. Trochę to niesamowite.

opr. peR

Nie ma spokoju na terenach okupowanych przez Izrael

W poniedziałek doszło do masowych wystąpień ludności palestyńskiej w niemal wszystkich miastach w okupowanych przez Izrael strefie Gazy i zachodnim brzegu Jordanu.

W wyniku strajku protestacyjnego sparaliżowany został handel i transport, zamknięte szkoły, urzędy i wiele zakładów przemysłowych. W Jerozolimie, Ramallah, El-Bir, Bir-Zist, El-Rami i palestyńskich obozach Al-Askar, Al-Amari, Dżabelija na zachodnim brzegu oraz w wielu rejonach strefy Gazy doszło do starć między arabskimi demonstrantami i izraelskimi siłami bezpieczeństwa. Policja i wojsko izraelskie użyły broni palnej, granatów z gazami łzawiącymi i pałek w celu rozpędzenia demonstracji Palestyńczyków.

Izraelskie oddziały wojskowe patrolują ulice miast na okupowanych ziemiach arabskich i przeprowadzają obławy wśród ludności cywilnej. Premier Icchak Szamir zapowiedział w poniedziałek w wywiadzie telewizyjnym zastosowanie surowych środków w celu stłumienia powstania ludności palestyńskiej. Agencja MENA podała też, że 9 Palestyńczyków, skazanych przez izraelski trybunał wojskowy na deportację rozpoczęło w poniedziałek strajk głodowy przeciwko tej decyzji władz okupacyjnych.

Zakwitły tulipany

Rzadko spotykane zjawisko przyrodnicze, jak na tę porę roku, zanotowano w podprzemyskiej wsi Nahrybka. W jednym z tamtejszych ogródków zakwitły tulipany. Zdaniem starych rolników obecne „przestawienie zegara w naturze" zapowiada krótką, lecz ostrą zimę.

Klęski żywiołowe w Egipcie

Minionej doby nad śródziemnomorskim wybrzeżem Egiptu przeszły gwałtowne zimne wiatry, którym towarzyszyły ulewne deszcze. W następstwie spowodowanej przez deszcze powodzi zawalił się dom, pod którego gruzami zginęła dziewczynka, zaś druga została ranna. Kilka osób zaginęło bez wieści.

W pobliżu miasta Dumiat wysokość fal morskich osiągnęła wysokość 4 metrów. Wskutek złej pogody sparaliżowany został ruch na drodze łączącej miasta Dumiat i Port Said, a także na prowadzącej przez pustynię szosie do Ismailii, zalanej w wielu miejscach przez strumienie wody. Zatopionych zostało także wiele magazynów w mieście Dumiat. Straty oblicza się na przeszło 250 tys. funtów egipskich.

·SPORT·SPORT·

Szwedzi chcą grać jesienią

Baraży nie będzie i basta!

Regulamin eliminacji piłkarskich „Italia — 90" dotyczący awansu dwóch drużyn spośród trzech zespołów, które zajmą w grupach czterozespołowych drugie miejsce nie będzie zmieniony — oświadczył wczoraj rzecznik FIFA.

Z zainteresowanych federacji — cztery: Szwecji, Holandii, Walii i Polski — opowiedziały się za modyfikacją regulaminu i rozegraniem barażowego turnieju z udziałem trzech reprezentacji, które ukończą eliminacje w grupach na drugich miejscach. Anglia i Rumunia były przeciwne zmianom.

Tak więc o tym które z trzech „drugich" drużyn zdobędą awans zadecyduje korespondencyjna rywalizacja. Roztrzygać będą w kolejności: **większa liczba zdobytych punktów, korzystniejsza różnica bramek, większa liczba zdobytych goli i ewentualnie, gdy bilans punktowy i bramkowy dwóch meczów będzie identyczny — mecz na neutralnym terenie** (w depeszy agencji AFP z Zurychu brak odpowiedzi na pytanie: **jak wyłonieni zostaną dwaj finaliści jeśli wszystkie trzy zespoły uzyskają jednakową liczbę punktów i różnice bramek, a zdobędą ich tyle samo?**

* * *

Korespondent PAP, red. T. Walat pisze:

Chciałbym rozegrać dwa mecze jesienią, nie wcześniej jednak niż po zakończeniu igrzysk olimpijskich — stwierdził trener szwedzkiej reprezentacji piłkarskiej O. Nordin przed udaniem się do Warszawy na rozmowy w celu ustalenia kalendarza rozgrywek w grupie eliminacyjnej piłkarskich mistrzostw świata we Włoszech. Szwedzi chcieliby także zainaugurować eliminacje na własnym boisku. Dwa dalsze mecze zamierzają rozegrać wiosną 1989 roku, a pozostałe na jesieni.

JEDZIEMY DO SEULU

Polski Komitet Olimpijski przyjął zaproszenie MKOl. do udziału w igrzyskach XXIV olimpiady. Polska jest 134 krajem, który zgłosił się do letnich igrzysk. Termin zgłoszeń mija 17 bm.

Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu PKOl., podczas którego rozpatrywano sprawy związane z letnimi i zimowymi igrzyskami. Zarząd przyjął informację złożoną przez Komisję Sportową PKOl. na temat przygotowań do XXIV olimpiady. W kadrze jest 55 zawodników z pięcioma kółkami olimpijskimi i 124 z czterema. W dyskusji członkowie PKOl. zwrócili uwagę na potrzebę zaostrzenia badań lekarskich kandydatów do reprezentacji olimpijskiej. Przyjęta została propozycja w sprawie trybu zatwierdzenia ekipy na zimowe igrzyska 1988. 25 stycznia odbędzie się posiedzenie prezydium, które ustali skład reprezentacji na Calgary.

„FORD"... DLA POLEK

M. Mróz i S. Czopek wygrały rywalizację w deblu w X międzynarodowym turnieju tenisowym w Meksyku. Polki zdobyły Puchar „Ford-Casablanca" po zwycięstwie w finale nad tenisistkami węgierskimi Noszlazy i Csurgo 6:3, 6:1. Warto przypomnieć że nasze zawodniczki w sobotę wystąpiły w finale gry pojedynczej (wygrała Mróz 6:0 4:6, 6:1). Polskie tenisistki zdobyły sobie w Meksyku uznanie i sympatię publiczności

W finale turnieju juniorów Jugosłowianin G. Ivanisevic pokonał Meksykanina L. E. Herrerę 7:6 6:3

W SKRÓCIE

• L. Sidor zakwalifikował się do finału turnieju tenisowego I kategorii ITF w Sydney. Polski tenisista pokonał Australijczyka Rossa 6:2, 6:0 oraz w półfinale jego rodaka J. Marinowa 6:3, 6:4.

• Kontuzji doznał najlepszy obecnie kanadyjski hokeista — Wayne Gretzky. Mówi się o urazie kolana Agencje informują jednak, że mimo tej dolegliwości Gretzky ma wziąć udział w meczach w Edmonton Oilers przeciwko zespołowi Calgary Flames (13 i 29 bm.). Hokeiści z Calgary są bowiem liderami w rozgrywkach NHL — w „Smythie Division" i mają 3 pkt przewagi nad „naftziarzami".

• O Błochin, jeden z czołowych piłkarzy radzieckich (Dynamo Kijów) przechodzi do drugoligowego klubu austriackiego Vorwaerts Eteyer.

35-letni Błochin jest trzecim piłkarzem radzieckim który otrzymał zgodę na grę w klubie zagranicznym. W latach siedemdziesiątych w Rapidzie Wiedeń występował Anatolii Zinczenko, natomiast od roku w tym samym klubie gra Siergiej Szawło.

• Szwajcarka V. Schneider wygrała slalom gigant zaliczany do punktacji Pucharu Świata. Dwa następne miejsca zajęły Francuzki — C. Quittet i C. Marie.

• Olimpijska reprezentacja USA w hokeju na lodzie wygrała w Chicago z akademicką drużyną tego miasta 10:1 (4:0 4:1 2:0).

Był to już 48 mecz olimpijczyków USA przed igrzyskami w Calgary, a zarazem ich 30 zwycięstwo

Turniej koszykarzy

Sprawdzają się przewidywania fachowców co do faworytów 29 międzynarodowego turnieju koszykarzy o Puchar Wyzwolenia Warszawy. Po trzech dniach imprezy tylko dwie drużyny - reprezentacja Polski seniorów i SKA Kijów (obecnie 5 miejsce w ekstraklasie ZSRR) — zachowały czyste konto i one między sobą rozstrzygną (prawdopodobnie) w czwartek sprawę końcowej wygranej w turnieju w jego ostatnim meczu.

Wczoraj Polacy wygrali zdecydowanie z Honvedem Budapeszt 111:70 (51:39) natomiast SKA Kijów zwyciężył reprezentację chińskiej prowincji Habei 92:71 (49:35)

G. Filipowski i jego rywale

Polskie łyżwiarstwo reprezentowane będzie w mistrzostwach Europy (12—17 I.) przez piątkę zawodników. W konkurencji solistów wystąpią w Pradze **G. Filipowski** (Społem) i **P. Noworyta** (Unia Oświęcim). Wśród solistek zaprezentuje się tylko jedna Polka — **M. Gawłowska** (Naprzód Janów). W parach tanecznych wystąpi duet Stoczniowca Gdańsk **H. Górna — A. Dostatni.** W konkurencji par sportowych Polacy nie wystąpią.

Jak na kilka dni przed rozpoczęciem praskiej imprezy wyglądają szanse najlepszego polskiego łyżwiarza? Gdyby oceniać je na podstawie teoretycznych wyliczeń i ubiegłorocznych startów — Filipowski jest jednym z poważnych kandydatów do medalu. W Pradze nie wystąpi już bowiem Czechosłowak J. Sabovczik, który z powodu kontuzji musiał zakończyć karierę i wydaje się, że w tej sytuacji najpoważniejszymi rywalami Polaka będą łyżwiarze ZSRR — Fadiejew, Kotin i Pietrienko.

„JELCZE" DOJECHAŁY, A GDZIE „STARY"?...

Pierwszy odcinek specjalny tegorocznego rajdu Paryż — Dakar miał zaledwie 250 kilometrów, a wyeliminował z imprezy już jedną trzecią startujących załóg. W przewidzianym regulaminem czasie metę w Hassi Messaoud osiągnęło 387 pojazdów blisko 200 utknęło na pustyni wskutek awarii lub zmylenia drogi. „Spodziewaliśmy się tego — skomentował wyniki etapu szef rajdu — G. Sabine - we wtorek o świcie — przewidywaliśmy że trasa okaże się zbyt trudna dla wielu załóg i tak też się stało"

Organizatorzy postanowili co prawda przedłużyć limit czasu dla grupy samochodów ciężarowych o 10 godzin i dopuścić spóźnione załogi do kolejnego etapu ale spodziewają się że do godziny 13 może zjawić się w Hassi Messaoud kilka lub najwyżej kilkanaście pojazdów. Dla pozostałych 10 rajd Paryż - Dakar zakończył się już o progu Sahary...

Po pierwszym odcinku specjalnym w klasyfikacji wozów ciężarowych prowadzi DAF-y Holendrów Van de Rijta i de Rooya. Na trzecim miejscu sklasyfikowany jest „Jelcz" prowadzony przez załogę CSRS Kraica — Joklik. Czechosłowacy mają jednak pół godziny straty do Van de Rijta.

Dwie polskie załogi samochodów „Jelcz" ukończyły na niezłych pozycjach pierwszy odcinek specjalny z metą w Hassi Messaoud. Polacy sklasyfikowani zostali na 36 i 41 miejscu wśród załóg samochodów ciężarowych co uznać można za dobry wynik. Pierwszy odcinek specjalny uważany był za jeden z trudniejszych w całej imprezie mając ocenę „9" w opracowanej przez organizatorów dziesięciostopniowej skali trudności. Brak dotychczas informacji o losach załóg samochodów „Star".

Niespełna 400 pojazdów które pozostały na trasie wystartowało do drugiego odcinka specjalnego. Organizatorzy wyznaczyli trzygodzinny limit czasu na pokonanie 287 km a niemal wszyscy faworyci zdołali dotrzeć do mety w Bordj Omar Driss przed wyznaczonym czasem. Nie obyło się jednak bez przykrych wypadków. Przy prędkościach znacznie przekraczających 100 km na godzinę chwila dekoncentracji może drogo kosztować, czego boleśnie doświadczył zwycięzca prologu belgijski motocyklista G. Huynen („Suzuki"). Nie zdołał opanować motocykla w trudnej sytuacji, upadł i doznał złamania obu nóg. Wraz z innym pechowcem B. Meunierem (otwarte złamanie żebra) przetransportowany został samolotem via Algier do jednej z paryskich klinik.

Według nieoficjalnych jeszcze wyników prowadzenie w klasyfikacjach utrzymali Belg G. Rahier na motocyklu „Suzuki" i Fin A. Vatanen („Peugeot 405 turbo").

M. Thatcher nie chce stosować sankcji wobec RPA

Przebywająca z oficjalną wizytą w Kenii premier W. Brytanii Margaret Thatcher odbyła we wtorek rozmowy z prezydentem tego kraju Danielem Arapem Moi, podtrzymując swe stanowisko w sprawie RPA, różniące się zasadniczo od podejścia krajów afrykańskich.

Równocześnie w Londynie opublikowano wypowiedź M. Thatcher, której udzieliła prasie przed podróżą. Stwierdziła wówczas, iż nie ma zamiaru wprowadzić sankcji gospodarczych wobec reżimu w Pretorii. Margaret Thatcher argumentowała takie podejście rzekomymi obawami, iż ewentualne sankcje uderzą przede wszystkim w uciskaną czarną większość ludności RPA.

Premier próbowała równocześnie usprawiedliwić politykę swego rządu, zmierzająca do rozszerzenia kontaktów z władzami RPA. Jak podała ostatnio prasa brytyjska, w kraju tym działa 180 firm brytyjskich, a wartość inwestycji brytyjskich sięga 18 mld dolarów. Również wymiana handlowa między obu krajami jest znaczna. Jej wartość wynosi w skali roku 2,5 mld dolarów.

W czwartek M. Thatcher udaje się do Nigerii, która jest drugim etapem jej pięciodniowej podróży.

24 godziny

▲ Z okazji święta narodowego — 9 rocznicy proklamowania Ludowej Republiki Kampuczy, I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski i prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przesłali depeszę gratulacyjną do sekretarza generalnego KC Ludowo-Rewolucyjnej Partii Kampuczy, przewodniczącego Rady Państwa LRK Hang Samrina i przewodniczącego Rady Ministrów LRK Hun Sena.

▲ Wczoraj Wojciech Jaruzelski przyjął delegację uczonych radzieckich na czele z prezydentem Akademii Nauk ZSRR prof Gurijem Marczukiem, przebywającą w Polsce w związku z 30 rocznicą podpisania „Porozumienia o współpracy naukowej między PAN i AN ZSRR".

▲ Na zaproszenie przewodniczących obu izb Rady Najwyższej ZSRR w Moskwie przebywa z wizytą członek Biura Politycznego KC PZPR, wicemarszałek Sejmu PRL Mieczysław Rakowski.

▲ Ministerstwo finansów ZSRR zarejestrowało radziecko-brytyjskie wspólne przedsiębiorstwo „Dinamika", powołane do życia na mocy porozumienia między brytyjską firmą „Herald Computers" i radziecką centralą „Wniesztorgizdat".

▲ Z upoważnienia rządu radzieckiego ambasador ZSRR w W. Brytanii Leonid Zamiatin złożył wizytę przywódcy Partii Pracy Neilowi Kinnockowi i szczegółowo poinformował go o waszyngtońskich rozmowach Michaiła Gorbaczowa z prezydentem USA Ronaldem Reaganem.

▲ Planowane na 17 stycznia przeprowadzenie wyborów na Haiti zbiegnie się z dużymi manewrami amerykańskich sił morskich w rejonie Karaibów — podały światowe agencje powołując się na źródła Pentagonu.

▲ W nocy z poniedziałku na wtorek na rzece Dżamna, na północ od stolicy Bangladeszu — Dhaki, po zderzeniu się ze statkiem towarowym stanął w płomieniach i zatonął prom, na którego pokładzie znajdowało się 150 pasażerów.

▲ W nocy z poniedziałku na wtorek wybuchł groźny pożar w jednej z fabryk farmaceutyczno-chemicznych w Monachium.

▲ Przeprowadzona w grudniu nieudana próba z udoskonaloną konstrukcją wspomagającej rakiety nośnej spowodowała przełożenie o co najmniej 6 do 10 tygodni zaplanowanego na 2 czerwca wznowienia lotów amerykańskich promów kosmicznych.

opr. peR

Konferencja prasowa ministra J. Urbana

(Dokończenie ze str. 1)

państwa. Spowodowali konieczność wprowadzenia stanu wojennego. Poparli restrykcje zachodnie. Przez ostatnich 6 lat usiłowali wzniecać niepokoje i wzywali do bojkotu życia społecznego. Punktem wyjścia dialogu jest więc uzyskanie przez nich wiarygodności poprzez uczciwy rozrachunek z własnym postępowaniem, ze złem, które wyrządzili lub usiłowali wyrządzić społeczeństwu. Oczekujemy, że dawni działacze kierowniczego szczebla „Solidarności" wystąpią w ogólnonarodowym dialogu już w roli czynnika naprawdę polskiego, niezależnego. Wymaga to zerwania z ośrodkami zagranicznej dyspozycji politycznej oraz rezygnacji z przyjmowania zapłaty z obcych źródeł. Polski dialog narodowy to nasza wewnętrzna sprawa. Aby w nim uczestniczyć, trzeba być partnerem rzeczywiście polskim, suwerennym. Polsce nie tyle są potrzebne symboliczne gesty, np. spektakularne spotkania, co żmudne a solidne wzmacnianie konstrukcji porozumienia narodowego, także poprzez rozszerzenie jego bazy społecznej i politycznej. W wielkiej, proreformatorskiej wspólnocie jest — powtarzam — miejsce także dla dawnych działaczy i doradców „Solidarności", jeżeli tylko przestaną sami się z niej wykluczać.

A oto inne pytania i odpowiedzi:

— Czy prawdą jest — zapytała Kay Withers z „Baltimore Sun" — — że w ostatnim okresie zatrzymano kilka tysięcy homoseksualistów?

— Żadna operacja milicyjna wobec homoseksualistów nie była prowadzona i nie będzie prowadzona w przyszłości. Nikt nie jest zatrzymywany z powodu homoseksualizmu. Natomiast mogą być i są zatrzymywane osoby, które są podejrzane o przestępstwo. W środowisku homoseksualistów — jak w każdym innym środowisku — istnieją przestępcy i osoby ocierające się o przestępstwo. Środowisko to jest szczególnie narażone na przestępstwa. W 1986 roku odnotowano w Polsce 11 zabójstw na homoseksualistach. Śledztwa w tych sprawach są trudne ze względu na hermetyczność środowiska.

Ta sama dziennikarka zapytała o zamiary powołania strefy wolnocłowej w okolicach Szczecina. Czy będzie to coś na wzór Wolnego Miasta Gdańska?

— Sprawa stref wolnocłowych — stwierdził J. Urban — jest studiowana jako pewna koncepcja ekonomiczna. Nie można mieć żadnych skojarzeń z Wolnym Miastem Gdańskiem, które przed drugą wojną światową było odrębnym organizmem państwowym. Strefa wolnocłowa nie polega na cedowaniu na nią najmniejszej nawet części suwerenności państwowej. W tych strefach handel odbywa się po prostu na innych zasadach niż poza tymi strefami.

Kolejne pytanie dotyczyło oczekiwań związanych z wizytą w Polsce ministra spraw zagranicznych RFN.

— To będzie rewizyta. Polski minister spraw zagranicznych był w RFN w 1986 roku. Wizyta ministra spraw zagranicznych RFN jest przejawem kontynuacji dialogu politycznego między Warszawą i Bonn. Jesteśmy gotowi rozważyć możliwość dokonania postępu w normalizacji naszych stosunków. Istotne miejsce w rozmowach zajmą sprawy międzynarodowe.

Krzysztof Bobiński z „Financial Times" wyraził zaniepokojenie z powodu skąpych informacji o wizytach w Moskwie wicemarszałka Sejmu Mieczysława F. Rakowskiego i wicepremiera Zdzisława Sadowskiego.

— Wizyta M. Rakowskiego w Moskwie — poinformował rzecznik prasowy rządu - ma zarazem charakter oficjalny i prywatny. Wicemarszałek pracuje nad książką o pieriestrojce i o ile wiem, pragnie swój pobyt w Związku Radzieckim wykorzystać dla opracowania fragmentów tej pracy. Jeżeli w gazetach nie ma informacji o tym to nie znaczy, że Rakowski zaginął w ZSRR lecz może znaczyć, że po prostu pracuje. O ile wiem w trakcie jego pobytu w Moskwie spodziewane są spotkania oficjalne. Z kolei wicepremier Sadowski przebywa w Związku Radzieckim w celu przeprowadzenia roboczych rozmów dotyczących współpracy w dziedzinie planowania.

Charles Gans z „Associated Press" zapytał o prace nad nowelizacją ordynacji wyborczej do rad narodowych. Czy nie można rozważyć możliwości wysuwania kandydatów przez jakąś określoną liczbę ludzi?

— Rozważać właśnie można — stwierdził rzecznik prasowy rządu. Po to jest dyskusja. Rada Państwa przedstawiła projekt do dyskusji, chcąc wzbogacić proponowane rozwiązania. Poszczególne grupy obywateli mogą w pełni oddziaływać i wysuwać kandydatów na radnych przez organizacje, w których działają.

W przyszłym tygodniu — zapowiedział J. Urban — odbędzie się konferencja prasowa z udziałem Kazimierza Barcikowskiego. Spotkanie będzie poświęcone właśnie ordynacji wyborczej

JERZY GODULA
(Interpress)

Członkowie kierownictwa partii wśród robotniczych załóg

(Dokończenie ze str. 1)

Łodzi sekretarz KC PZPR, członek Biura Politycznego — **Marian Woźniak.** Odwiedził dwa łódzkie przedsiębiorstwa — **Zakłady Aparatury Elektrycznej „Ema-Elester"** i **Prasowe Zakłady Graficzne RSW.** Gościowi towarzyszył I sekretarz KŁ PZPR — **Józef Niewiadomski.**

„Ema-Elester", to jeden z największych łódzkich eksporterów. Za granicę (głównie do Związku Radzieckiego) trafia 72 proc. produkcji fabryki. Wytwarza się tu aparaturę elektryczną niskiego napięcia i na jej bazie szafy, pulpity i zestawy sterownicze. Zakład jest jedynym w kraju producentem większości z tych wyrobów. M. Woźniak interesował się nowymi rozwiązaniami, wprowadzaniem postępu technicznego i związanymi z tym efektami. Od wielu lat „Ema-Elester" produkuje na licencji RFN firmy styczniki i przekaźniki, które trafiają również do II strefy płatniczej. Jednakże uzyskiwane odpisy dewizowe — jak podkreślił szef zakładu, **Wiesław Brzozowski** — nie pokrywają potrzeb importowych. Dlatego zwiększanie eksportu dolarowego to ważny kierunek przyszłego rozwoju fabryki.

Gość obejrzał nowe wyroby, których produkcję uruchamia zakład na licencji amerykańskiej i własne konstrukcje styczników próżniowych oraz elektronicznych szaf sterowniczych. Te drugie, jak dotąd, wytwarza tylko kilka firm na świecie.

Po zwiedzeniu wydziału mechanicznego, narzędziowni i lakierni, gdzie sekretarz KC rozmawiał z robotnikami o problemach produkcyjnych i trudnościach zaopatrzeniowych, odbyło się spotkanie z przedstawicielami fabryki. Mówiono o efektach, jakie uzyskała fabryka z wprowadzania postępu i wdrażania wniosków racjonalizatorskich. Tylko w ub. roku zaoszczędzono 412 ton surowców i ok. 40 tys. roboczogodzin. Największy dziś dla fabryki problem to brak krajowej stali i metali kolorowych o parametrach odpowiadających zachodnim, także chemia nie nadąża za potrzebami zakładu. Nowoczesne projekty, konstrukcje, to dopiero początek — bez zaplecza surowcowego pozostaną one na papierze.

Następnie M. Woźniak zwiedził wydział linotypów, zecernię i stereotypię w **Prasowych Zakładach Graficznych RSW.** Przedsiębiorstwo systematycznie wprowadza nowe rozwiązania — mówił dyrektor **Bogusław Kucab.** — Przykładem jest fotoskład — komputerowe przygotowanie do druku, przebiegające szybciej, wydajniej i eliminujące szkodliwe warunki pracy. Część urządzeń dla tego wydziału zakupiono na Zachodzie, część krajowych dostosowano do wymogów tej technologii. Technikę fotoskładu rozszerzać się będzie w przyszłości również do produkcji gazet.

Głównym tematem spotkania z aktywem gospodarczym przedsiębiorstwa były nowe formy organizacji pracy. W ich wdrażaniu PZG RSW były pionierem. Od 1983 roku pracują tu grupy partnerskie; dziś działa siedem takich zespołów.

M. Woźniak interesował się barierami we wprowadzaniu nowych rozwiązań organizacyjnych. Przede wszystkim stanowi je brak przepisów prawnych — mówiono. Wiele z nich nie mieści się lub nawet są sprzeczne z obowiązującym kodeksem pracy. Przeszkodą są również zbyt często zmieniające się reguły ekonomiczne.

W godzinach popołudniowych sekretarz M. Woźniak spotkał się z Egzekutywą KŁ PZPR. E. Ł.

* * *

Sekretarz KC PZPR — **Andrzej Wasilewski,** przed południem gościł w jednej z najstarszych drukarń w naszym mieście — **Łódzkich Zakładach Graficznych,** następnie spotkał się z przedstawicielami środowiska kultury.

Podczas wizyty w drukarni A. Wasilewskiemu towarzyszyli sekretarz KŁ PZPR — **Grzegorz Misiewicz** oraz przedstawiciele władz dzielnicy. Goście zwiedzili zakład interesując się zwłaszcza wprowadzoną tu przed kilkoma miesiącami grupową formą organizacji pracy. Pracujące już w tym systemie dwie brygady (kolejne dwie przygotowują się do niego) mogą się wykazać znacznie zwiększoną wydajnością pracy a co za tym idzie — i płacami. O tej formie pracy, która nie tylko integruje zespół, ale też zmusza pracowników do większej inicjatywy i samodzielności, a także odpowiedzialności, mówiono potem na spotkaniu z aktywem drukarni. Zwracano także uwagę na nieżyciowość wielu przepisów kolidujących z wprowadzanymi teraz zasadami. Wiele z nich, co podkreślał kierujący „nową" brygadą **A. Salamacha,** przeszkadza wręcz w pracy.

Poruszane przez pracowników tematy dotyczyły także postępu technicznego, konieczności doinwestowania poligrafii oraz jakości papieru na co drukarze nie mają wpływu, a który w wielu wypadkach decyduje o ostatecznym efekcie ich pracy. Nie oznacza to, że drukarnia rezygnuje ze starań o jakość. Jak poinformował dyrektor — **Wiesław Piotrowski** — w najbliższym czasie wprowadzona zostanie w zakładzie ocena punktowa drukowanych książek powiązana z systemem premiowym.

Od tematu książki oraz przemysłu poligraficznego, jako że tych dwóch tematów nie można rozdzielać, rozpoczęło się późniejsze spotkanie A. Wasilewskiego z przedstawicielami łódzkiego środowiska kultury. Mówili m. in. o tym: **Bogdan Rakowski** z Wydawnictwa Łódzkiego, **Stanisław Niedzielski** — dyr. Łódzkiej Drukarni Dziełowej, prof **Stefania Dzięcielska-Machnikowska** z UŁ. Czy książka — najważniejszy nośnik kultury — musi być tak wysoko, bo aż w 65 proc. opodatkowana? Czy kierowanie się wyłącznie zasadą opłacalności produkcji wydawniczej nie przyniesie opłakanych skutków? — to tylko niektóre ze stawianych pytań.

— Książka — odpowiedział A. Wasilewski — musi korzystać ze szczególnych praw. Zmiana wariantu reformy opóźniła jednak przygotowywane decyzje. Wkrótce jednak wprowadzone zostaną nowe zasady ustalania podatków. Będzie on wynosił od 10 do 50 proc. w zależności od charakteru wydawnictwa. Najwyższym podatkiem obłożone będą książki luksusowe, komercyjne. W planie znajduje się również utworzenie funduszu książki niskonakładowej, której produkcja jest obecnie nieopłacalna, a co za tym idzie — niechętnie podejmowana przez drukarnie.

To tylko kilka przykładów porządkowania pewnych, nie najlepiej działających mechanizmów. Do końca czerwca wszystkie sprawy ekonomicznego bytu kultury ustawione mają być na nowo. Związane to będzie z uwolnieniem się od wielu nieżyciowych, biurokratycznych przepisów.

Przykładem jednego z nich posłużył się wczoraj Ryszard Stanisławski dyr. Muzeum Sztuki. Placówka ta, mogąca zarabiać dewizy nie może, mimo że jest to dozwolone, założyć konta dewizowego. Jak się okazuje nikt nie jest władny, żeby to uczynić...

Podczas spotkania mówiono także o funkcjonowaniu kinematografii, zespołów teatralnych oraz szeroko rozumianej edukacji kulturalnej młodego pokolenia.

(Z. C.)

Brak paliwa zmusza do odwoływania pociągów

Narastają kłopoty kolei spowodowane niedoborem oleju napędowego. Po przeprowadzeniu analizy zapasów okazało się że wystarczą one na 2—3 dni eksploatacji, podczas gdy powinny zapewnić normalne funkcjonowanie kolei w okresie 7—10 dni. Przy obecnym zużyciu oraz dostawach tych paliw, ich ilość może się okazać w najbliższym czasie niewystarczająca, zwłaszcza przy wzroście przewozów pasażerskich w okresie ferii zimowych. Zużycie — z czym się należy liczyć — znacznie zwiększy się również z nadejściem prawdziwej zimy. Sprzęt odśnieżny pożera spore ilości oleju napędowego. Postanowiono więc możliwie jak najszybciej zwiększyć zapasy. W tym celu podjęto działania zmierzające do zmniejszenia zużycia paliwa.

Wykorzystując pewien spadek zapotrzebowania na przewozy ładunków, odwołano część pociągów towarowych. Niektóre składy kursujące po liniach dotąd nie zelektryfikowanych skierowano na trasy, którymi jeżdżą lokomotywy elektryczne. Jednocześnie uznano za konieczne wyłączenie części lokomotyw manewrowych. Te działania pozwalają wycofać z eksploatacji łącznie ok. 100 lokomotyw spalinowych.

Oszczędzać będzie się też niestety kosztem ruchu pasażerskiego. Zawieszono aż do odwołania 12 pociągów dalekobieżnych.

Czy i kiedy skończą się te ograniczenia, czy nie będą one większe? Trudno w tej chwili odpowiedzieć na te pytania, biorąc pod uwagę, że nasza gospodarka już od kilku miesięcy ma spore problemy z olejem napędowym. (PAP)

KRONIKA WYPADKÓW

▲ GODZ. 5.30. Na ul. Bratysławickiej przy pętli z powodu zwarcia w instalacji elektrycznej zapalił się pierwszy wagon tramwaju 8/2. Interweniowała straż pożarna. Przerwa w ruchu trwała 45 minut.

▲ GODZ. 7.30. Na ul. Wojska Polskiego motorniczy tramwaju 15/1 Bogdan K. potrącił na przejściu dla pieszych Danutę W. która wpadła pod deskę ochronną doznając złamania barku.

▲ GODZ. 7.50. Na ul. Pabianickiej wszedł raptownie na jezdnię Ryszard W. i wpadł pod Robura. Ze złamaniem ręki i ogólnymi potłuczeniami przebywa w szpitalu.

▲ GODZ. 12.50. Na skrzyżowaniu ulic Pabianicka i Bolesława kierowca Poloneza Wiesław B. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z tramwajem 2/8. Doznał urazu twarzy i ogólnych potłuczeń. Straty ok. 500 tys. zł.

▲ GODZ. 13.00. Na skrzyżowaniu al. Włókniarzy z ul. Pojezierską kierujący Ładą Wojciech H. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z Fiatem 126p a następnie przewrócenie samochodu. Kierowca doznał ogólnych potłuczeń. Straty ok. 200 tys. zł.

▲ GODZ. 15.25. Na al. Kościuszki przy ul. 22 Lipca samochód potrącił kobietę. Świadkowie tego wypadku proszeni są do WRD WUSW ul. Bytomskiej 60 tel. 57-16-62.

▲ GODZ. 16.30. Na skutek awarii wodociągu podmyte zostały tory tramwajowe na ul. Przybyszewskiego przy ul. Promińskiego. Tramwaje 13, 21, 23 i 29 kursowały zmienionymi trasami. Uruchomiono komunikację autobusową. Wieczorem i w nocy pracowano przy naprawie magistrali.

(wg)

NOWE POŁĄCZENIA AUTOMATYCZNE

Od dziś Łódź ma nowe automatyczne połączenia telekomunikacyjne z zagranicą. Numer kierunkowy do Austrii: 0-043 (minuta rozmowy kosztuje 165 zł) i kierunkowy do Jugosławii: 0-038 (minuta rozmowy — 180 zł). Numery kierunkowe do poszczególnych miast podają panie z informacji „913". W. M.

Redaktor depeszowy RYSZARD PERCZAK Redaktor techniczny ZOFIA GUTMANOWA

Programy z kosmosu i osiedlowego studia

(Dokończenie ze str 1)

W zeszłym roku na dachu XVI-kondygnacyjnego wieżowca na poznańskim osiedlu „Kraj Rad" pojawiła się antena satelitarna. Idea pomysłu była prosta: przetworzony sygnał, odbierany z satelity, przekazywano wprost do istniejącej już instalacji anteny zbiorczej. Eksperyment spółdzielczego Zakładu Konserwacji Anten trwał trzy tygodnie, gdyż na taki okres wyraziła zgodę PIR. W tym czasie mieszkańcy wieżowca, jako jedyni w Poznaniu, mogli oglądać 4 programy: dwa polskie i dwa z satelity.

Stefan Orwat — inicjator eksperymentu, który prywatnie i służbowo pasjonuje się telewizją satelitarną i kablową uważa, że już wkrótce stworzone zostaną techniczne możliwości budowy zbiorczych systemów do odbioru programów, przekazywanych za pośrednictwem satelitów. Zdaje sobie przy tym sprawę, że rozwiązywanie niektórych problemów technicznych przypomina wyważanie otwartych drzwi: w krajach, gdzie elektronika rozwinęła się lepiej niż w Polsce, istnieją już odpowiednie urządzenia. U nas nie jest nawet produkowany kabel o odpowiednich parametrach.

Najprostszym rozwiązaniem byłoby doprowadzenie odpowiednio przetworzonego sygnału — chodzi m.in. o przystosowanie do stosowanego u nas systemu SECAM — do istniejących już w budynkach instalacji antenowej AZART. Okazuje się jednak, że nie zawsze najprostsze i najtańsze pomysły mogą być realizowane. Otóż wiadomo, że nie wszyscy lokatorzy zechcą uczestniczyć w pokryciu kosztów zakupu, instalacji i konserwacji urządzeń. Oglądaliby więc telewizję satelitarną za pieniądze sąsiadów. Oczywiście, istnieje teoretyczna możliwość kodowania sygnału i wyposażenia abonentów w urządzenia kodujące. Dekoderów pozbawieni byliby zaś lokatorzy nie zainteresowani programem z satelity.

Niestety, w polskich warunkach kodowanie jeszcze długo nie będzie możliwe z prostej przyczyny: odpowiednie urządzenia trzeba by kupować za twardą walutę. W tej sytuacji tańszym rozwiązaniem będzie doprowadzenie do mieszkania każdego abonenta dodatkowej instalacji.

W Poznaniu uważają, że jeszcze w tym roku uda się rozwiązać wcale niełatwe i nie tylko techniczne problemy i prawdopodobnie zostanie wykonana przynajmniej jedna stała instalacja. Wiadomo, że w mieście chętnych nie zabraknie: wstępne zainteresowanie wykazało około 20 tysięcy mieszkańców spółdzielczych osiedli.

Trzeba powiedzieć, że poznańscy elektronicy w swej pracy nie są osamotnieni. Centralny Związek Spółdzielni Mieszkaniowych przekazał na ich konto 2 miliony złotych, udzielił też 20-milionowej pożyczki. Pieniądze te mają również służyć do opracowania modelu studia TV — centrum osiedlowej telewizji kablowej. Byłyby z niego przekazywane nie tylko programy z satelity, ale także filmy video oraz własne programy informacyjne i komunikaty. Szanse na osiedlową telewizję kablową będą miały przede wszystkim te spółdzielcze osiedla, których plany dopiero znajdą się na deskach kreślarskich bowiem projektanci powinni przewidzieć możliwość przeprowadzenia kabli nie tylko w budynkach, ale także pod ulicami.

Oczywiście telewizja kablowa na naszych osiedlach to pieśń przyszłości. Z przyczyn technicznych bardziej realne wydaje się względnie szybkie rozpowszechnienie zbiorowych instalacji telewizji satelitarnej. Chociaż kto wie? Oto na warszawskim Ursynowie coraz głośniej mówi się o osiedlowej telewizji. Czy pomysł nabierze realnych kształtów — pokaże czas.

JERZY WITASZCZYK

11 kradzieży z włamaniem

Ma 41 lat, z zawodu jest kierowcą, nie mą nikogo na utrzymaniu. W danych osobowych, zawartych w akcie oskarżenia, widnieje jeszcze adnotacja: **„karany siedmiokrotnie, przede wszystkim za przestępstwa przeciwko mieniu"**. Inaczej mówiąc — za kradzieże. Ostatni pobyt w zakładzie karnym skończył mu się w sierpniu 1986 roku. Podjął wtedy pracę w Fabryce Sklejek w Piotrkowie, ale pracował tylko do sierpnia 1987 r. Ostatniego dnia sierpnia został aresztowany.

Była godzina 4 nad ranem, kiedy Wojciech B. zauważył przez okno dwóch osobników kręcących się po parkingu przed blokiem przy ul. Kostromskiej. Próbowali otwierać samochody, przyświecając sobie latarką. Podejrzewając, że to włamywacze, Wojciech B. poprosił o pomoc sąsiada i obaj wyszli przed blok. Za kierownicą jednego z samochodów zauważyli mężczyznę usiłującego coś odkręcić. Przy otwartych drzwiach pojazdu stał drugi — młodszy. Jeden z lokatorów powiadomił milicję, a drugi pilnował zatrzymanych. Podejmowali próby ucieczki, ale funkcjonariusze MO przybyli w porę. Zatrzymanym okazał się Stanisław W. Towarzyszył mu we włamaniach i kradzieżach 15-letni uczeń szkoły podstawowej.

Penetracja pobliskiego terenu doprowadziła do znalezienia łupu w postaci kół samochodowych, akumulatorów i innych części samochodowych. W odległości 300 metrów stała „Syrena" — własność Stanisława W. W niej też znajdowały się skradzione części samochodowe. Wkrótce ustalono nazwiska właścicieli okradzionych pojazdów. Opierając się na zebranych dowodach stwierdzono, że Stanisław W. wraz z nieletnim dokonali tej nocy siedmiu kradzieży z włamaniem, a do ósmego samochodu usiłowali się włamać. Dalsze dochodzenie doprowadziło do ustalenia, że Stanisław W. od 13 do 31 sierpnia 1987 r. w Piotrkowie i Jeżowie (gm. Rozprza), dopuścił się jedenastu kradzieży z włamaniem do samochodów, jednego usiłowania włamania i kradzieży oraz dwóch kradzieży „zwykłych". W dziesięciu wypadkach działał wspólnie z nieletnim wobec którego materiały przekazano sądowi dla nieletnich. Łączna wartość skradzionych przedmiotów wynosi przeszło 247 tys. zł. Dane te zostały umieszczone w zarzucie zawartym w akcie oskarżenia przekazanym już do sądu przez Prokuraturę Rejonową w Piotrkowie.

(zt)

TERAZ MAMY ROK SMOKA

Trwający rok 1988 będzie w Japonii „rokiem smoka". Od wielu już dni we wszystkich częściach kraju wytwarzane są smoki najróżniejszych rozmiarów, które ozdobią uroczyste pochody i inne świąteczne imprezy. Np. 20-metrowej długości potwora można już oglądać przed magazynami portu Kobe. Wykonany jest z tworzyw sztucznych i pozłocistej tkaniny i został specjalnie importowany z Hongkongu.

Według przyjętego w krajach Azji wschodniej starego systemu kalendarzowego, każdy rok nosi nazwę jednego z 12 realnych lub mitycznych zwierząt: byka, zająca, tygrysa, myszy, smoka itp. Dochowując wierności tradycjom przodków Japończycy z uśmiechem twierdzą, że charakter tych istot wywiera poważny wpływ na ludzi urodzonych pod takim czy innym „znakiem zwierzęcym".

Jedna z najpopularniejszych w Tokio wróżbitek Teruio Dżimba twierdzi np. że urodzeni w „roku smoka" (czyli np. w 1976, 1964, 1952 czy w 1940 r.) wyróżniają się zdecydowanym i rzeczowym charakterem, są pracowici i uparci, osiągają doskonałe wyniki w nauce i pracy. Jednakże szkodzi im pewna zarozumiałość i przekorność. Kobiety „spod znaku smoka" zdaniem Japończyków — są delikatne i cierpliwe, jednakże mają twardy charakter i najczęściej komenderują swymi mężami.

Symboliczne zwierzę nadchodzącego 1988 roku uważane jest w Japonii za uosobienie szybkich i korzystnych zmian. Licząc na to Japończycy ozdabiają swoje mieszkania metalowymi lub drewnianymi figurkami „szczęśliwego smoka". Wbrew rozpowszechnionym przypuszczeniom, zwierzęta wschodniego kalendarza wcale nie są związane z jakimś określonym kolorem. Niemniej wielu Japończyków, twórców mody, którzy coraz skuteczniej konkurują ze swymi kolegami z Paryża czy Rzymu, twierdzi, że w nadchodzących zimowych miesiącach modne będą połączenia kolorów czarno-brunatnych i różne odcienie zielonego.

Kto zgubił „Syrenę"?

Na ul. Konstantynowskiej w okolicach Brusa od dłuższego czasu niszczeje „Syrena" nr rej. LDG 0465. Najpierw miała po prostu otwarte drzwi, potem ktoś powybijał szyby, a ostatnio samochód stracił jedno z kół. Jeśli wóz został skradziony to właściciel już wie gdzie go szukać, jeśli zaś porzucony — to i tak powinien go zabrać, bo niegdysiejsza „królowa szos" dziś jest już tylko zawalidrogą.

(ab)

Przepraszamy za „głuchy telefon"

Wszystkich czytelników, telefonujących do nas pod numer 33-03-04, przepraszamy za to, że rozmowy nie doszły do skutku. Niestety, nasz telefon przez cały ubiegły tydzień był głuchy.

Zabawa w „głuchy telefon" odbyła się nie z naszej winy lecz, jak się okazało, uszkodzonego kabla.

Od dzisiaj czekamy na telefony czytelników!

(ann)

Rozwiązania krzyżówek

Z DNIA 11 GRUDNIA 1987 R.

POZIOMO: Litwa, agape, renoma, Gorce, arena, szelak, okaz, imam, Aram, rzaz, ster, skos, grzywa, trasa, łódka, ukwiał, makak, adria.

PIONOWO: Maradona, Kalewala, lega, tara, Ares, interior, ambasada, retoryka, Marsylia, zakładka, zastawka, Alla, odór, tama.

Z DNIA 18 GRUDNIA 1987 R.

POZIOMO: Żółw, ślaz, izba, uran, pakt, lis, oczy, arab, oraz, aut, ton, kolba, całun, topaz, lista, kapok, wyraz, Ajaks, aster, alt, typ, wróg, lufa, głaz, San, abak, owca, gaża, ręce, Olga.

PIONOWO: Żupa, łąka, szyba, salut, ruszt, wazon, lecz, zryw, tryb, oaza, molo, bunt, Asz, cel, pop, ser, Azja, kos, Wda, apel, kurz, sofa, agawa, tasak, tango, plaża, ugór, walc, Abel, akra.

Nagrody w postaci bonów 1000 zł do „CENTRALU" wylosowali:

JERZY NOWACKI, Łęczyca, ul. Belwederska 81—75 i KRYSTYNA KUCHARCZYK, Łódź, ul. Targowa 31—42.

Odbiór nagród w „Centralu" pokój nr 801 (VIII p.).

(ka)

Rekordy bezrobocia w Hiszpanii

Tylko w listopadzie br. liczba bezrobotnych w Hiszpanii zwiększyła się o 46.967 osób. Z danych opublikowanych przez krajowy instytut ds. zatrudnienia ludności wynika, iż obecnie w Hiszpanii bez zatrudnienia pozostaje 2.997.815 osób, co stanowi ponad 21 proc. ogółu ludności zdolnej do pracy.

Sekretarz generalny związkowej konfederacji komisji robotniczych Antonio Guteres określił sytuację w dziedzinie zatrudnienia w Hiszpanii jako dramatyczną. Przemawiając na wiecu w Oviedo stwierdził iż w rzeczywistości bezrobotnych w Hiszpanii jest znacznie więcej niż przedstawiają oficjalne dane. Hiszpania — podkreślił — jest państwem w którym notuje się najwyższy poziom bezrobocia w Europie zachodniej.

Dziś w radiu i TV

ŚRODA — 6 STYCZNIA 1988 R.

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn „Z kraju i ze świata". 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Muzyka wojskowa. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Z koncertów i festiwali. 17.30 Radio Artei. 17.50 Akordeoniści. 18.05 Prawda o przemysłowej służbie zdrowia. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata". 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Skrzydlaty koń Pegaza" — słuch. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.10 Koncert życzeń. 20.39 Komunikat. 20.40 W kilku taktach. 20.45 „Kpiarze pod Giewontem" — fr. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Spotkanie z Elżbietą Wojnowską. 22.05 Religie i wierzenia — aud. 22.10 Encyklopedia głosów — Anton Dermota — tenor. 23.00 Inf. sportowe. 23.30 Granie jak z nut. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 11.40 Z malowanej skrzyni. 12.05 Muzyczny non stop. 12.30 Barbara W. Tuchman: „Wyniosła wieża". 12.40 Nowe nagrania Chóru Warszawskiej Akademii Muzycznej im. F. Chopina. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 „Złota wiecha" — aud. Elżbiety Dobrowolskiej (Ł). 13.20 Piosenka jest dobra na wszystko. 13.30 Album operowy. 14.00 Godzina w stylu country. 15.00 J. Tey: „Tam piaski śpiewają". 15.10 XVIII Festiwal Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej. 15.40 Kolędy ukraińskie. 16.00 **Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł); 16.05 Aktualności dnia (Ł).** 16.30 **„13 z 33" — program muzyczny (Ł).** 17.15 Od ragtime'u do swingu. 17.30 Dzieła, style epoki. 18.20 Klub Stereo: zespół Depeche Mode na płytach kompaktowych. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.10 Wiad. 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20 Naeranie wieczoru. 21.25 Rzemieślnik — aud. 22.00 Słuchajmy razem. 23.00 I. Calvino: „Jeśli zimową nocą podróżny". 23.20 Interpretacje muzyki dawnej. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

11.00 Muzyka z przełomu wieków. 11.30 Są sprawy. 11.40 Folk w pigułce. 11.50 A. Rybakow: „Dzieci Arbatu". 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 M. Wolski: „Agent z dołu". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Zaczarowany świat barokowej opery. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Rock z prądem. 15.40 Herbatka przy samowarze. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść. Wacław Sieroszewski: „Beniowski". 19.30 Złote lata swingu. 19.50 A. Rybakow: „Dzieci Arbatu". 20.00 Mini-max Emerson, Lake and Palmer. Werk. 20.45 Klub Trójki — tel. 28-03-28. 21.00 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki — cz. II. 22.05 Inf. sportowe. 22.15 W kręgu ballady — Tom Waits. 22.45 Sztuka przekładu. 23.00 Opera tygodnia: Alfredo Cantalani — „La Wally". 23.15 L. Tyrmand: „U brzegów jazzu". 23.50 I. Bergman: „Laterna magica".

PROGRAM IV

11.00 Dom i świat — magazyn. 12.00 Wiad. 12.05 Wspomnienia muzyczne. 12.30 Radio Moskwa. 13.00 Świat wokół nas. 13.25 Antologia sonaty. 14.00 Popołudnie młodych. 17.00 Wiad. 17.05 Ars Organi — aud. 17.55 Widnokrąg: „Cztery racje stołu". 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Język hiszpański. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Studio Ekspertów — aud. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki — Anna Iwaszkiewicz: „Szkice i wspomnienia". 19.45 „Śpiewam, bo muszę" z archiwum festiwali opolskich. 20.15 Wieczór muzyki i myśli — „Karykatury teatralne Andrzeja Stopki". 21.35 Chwila muzyki. 21.40 Idee i rzeczywistość. 22.00 Interpretacje chopinowskie. 22.50 Gra o przyszłość. 23.05 Liryka nutami zapisana. 23.30 Wiad. 23.35 Kwadrans o Tobie. 23.50 Melodie na dobranoc.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Szkoła dla rodziców" — „Dlaczego próchnica?"
10.20 „Czokan Walichanow" (1) film prod. radzieckiej
11.25 Domator
16.10 DT — wiadomości
16.15 Losowanie Expres Lotka i Super Lotka
16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak"
16.55 Piłkarska kadra czeka
17.15 Teleexpress
17.30 Studio sport — Turniej 4 Skoczni — Bishofshofen
18.20 „Dawniej niż wczoraj" — „Archiwum XX wieku"
18.50 Dobranoc — „Miś Uszatek"
19.00 Sejmowe spotkanie
19.30 Dziennik
20.00 „Żądło" — film sensacyjny prod. USA
22.05 Klub międzynarodowy
22.40 DT — komentarze
23.00 Język rosyjski (12)

PROGRAM II

16.55 Język rosyjski (12)
17.30 Magazyn „102"
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Studio sport
19.00 „Ojczyzna — polszczyzna"
19.15 Zwierzęta wokół nas
20.00 Wieczór kubański w Telewizji Polskiej
21.00 Studio sport
21.30 Panorama dnia
21.45 „Wszechświat daje nam wszystko" — rep.
22.05 Kino studyjne „Dwójki" — „Adalen 31" — film fab. prod. szwedzkiej
23.50 Wieczorne wiadomości

wczoraj zgłoszenie
dziś
OGŁOSZENIE

HYDRAULIKA — spawacza przyjmę. 57-93-51. 561 g-E

MONTAŻ boazerii Cendrowicz. — 57-16-10. 455 g-E

MAŁŻEŃSTWO pilnie poszukuje mieszkania na 2 lata. 51-31-16. 457 g-E

TELEWIZOR kolorowy — kupię. 32-15-77. 458 g-E

DWÓCH rencistów(-tki), emerytów do pracy w rzemiośle — przyjmę. Tel. 48-65-50, godz. 18—20. 449 g-E

POSIADAM lokal oraz zezwolenie na krawiectwo — oczekuję propozycji. Tel. 48-65-50, godz. 18—20. 450 g-E

TELEWIZOR kolorowy, nowy — sprzedam. 51-33-56 po 17. 684 g-E

PRZYJMĘ do malowania zabawek. Tel. 16-27-68 418 g-E

LUNETĘ astronomiczną (120X) prod. RFN sprzedam. 57-57-40 po 18. 417 g-E

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne zakupi następujące maszyny szyjące: dziurkarki bieliźniane, stebnówki. Zainteresowani proszeni są o kontakt telefoniczny: 14-10-16, 14-13-72. 410 g-E

ZATRUDNIĘ bukieciarkę z praktyką, najchętniej rencistkę. Listy 454 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

INTERLOCK — kupię. Posiadam lokal i uprawnienia, nawiążę współpracę. Tel. 51-10-47. 447 g-E

NAMIOT trzyosobowy, zestaw „Celmy" — sprzedam. Tel. 32-27-82. 446 g-E

SPRZEDAM 126p FL (1986) 55-79-62 414 g-E

BIURKO duże — kupię. 31-96-61. 441 g-E

MŁODY podejmie pracę. 87-44-09. 431 g-E

GARAŻ — Woronicza zamienię na osiedle Pojezierska lub wynajmę. Tel. 51-66-10 po 17. 427 g-E

SOLIDNEGO krawca przyjmę na cały lub pół etatu. Rewolucji 18. Tel. 33-77-84. 402 g-E

ZATRUDNIĘ pracownika na wtryskarki oraz rencistę. Zakład tworzyw sztucznych Rojna 73 A. 419 g-E

MALOWANIE tapetowanie. — 43-42-51, Białek. 476 g-E

ELEKTRONIKA ze znajomością elektroinstalatorstwa zatrudnię na cały etat 14-11-25. 142 g-E

JAMNIKI sprzedam 57-57-40 po 18. 416 g-E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 grudnia 1987 roku zmarł nasz Kolega

STEFAN WITKOWSKI

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie składają:

DYREKCJA, POP PZPR, ZW. ZAW. oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ESTRADY ŁÓDZKIEJ.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 stycznia br. o godz. 14.30 na cmentarzu komunalnym — Zarzew.

Z największym bólem zawiadamiamy, że w dniu 3 stycznia 1988 roku odeszła od nas Koleżanka

Ś. † P.

WANDA GOŁASZEWSKA

wspaniały Człowiek, wielki społecznik, wieloletni członek naszego stowarzyszenia i sekretarz ZO, odznaczona Odznaką „Za zasługi dla przemysłu chemicznego", Honorową Odznaką SITPChem, Srebrną i Złotą Odznaką NOT.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 7 stycznia 1988 roku (czwartek) na cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej o godzinie 12.

Wyrazy współczucia Matce i Rodzinie składają:
ZARZĄD ODDZIAŁU STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY ze STOWARZYSZENIA.

Dnia 4 stycznia 1988 roku zmarł, przeżywszy lat 86, nasz ukochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek

Ś. † P.

JÓZEF CZERWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 grudnia br. (środa) o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Smutnej (Doły), o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 stycznia 1988 r. zmarła, przeżywszy 64 lata

Ś. † P.

JANINA MALCZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 stycznia br. (środa) o godz. 14 na cmentarzu na Kurczakach.

NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 stycznia 1988 roku zmarła w wieku lat 72, nasza kochana Siostra i Ciocia

Ś. † P.

EUGENIA ZIEMNIEWICZ

z domu PAWEŁCZYK.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 stycznia br. (czwartek) o godzinie 12 na cmentarzu rzym.-kat. pod wezwaniem św. Józefa przy ulicy Ogrodowej 39, o czym ze smutkiem zawiadamia

BRAT z RODZINĄ

Zawiadamiamy, że dnia 1 stycznia 1988 roku zmarł nasz kochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek

Ś. † P.

BRONISŁAW MONITA

LAT 82.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 stycznia br. (czwartek) o godzinie 13 na cmentarzu rzymskokatolickim — Zarzew. Pogrążona w smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 stycznia 1988 roku po ciężkich cierpieniach, w wieku 64 lat zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

Ś. † P.

FRANCISZEK GŁADKOWSKI

kombatant II wojny światowej.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 stycznia br. (czwartek) o godzinie 13 na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Szczecińskiej.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z bólem zawiadamiamy o śmierci

Ś. † P.

JANA DOROŻYŃSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 stycznia br. (czwartek) o godzinie 13.30 na cmentarzu komunalnym — Zarzew.

ŻONA, SYNOWIE z ŻONAMI, WNUCZKA, WNUKI i PRAWNUKI.

W dniu 2 stycznia 1988 r. zmarła, nasza ukochana Mamusia i Babunia

Ś. † P.

WALENTYNA BOGUSIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 stycznia br. na cmentarzu rzymskokatolickim Zarzew. Wyprowadzenie zwłok o godz. 14, o czym powiadamiają:

CÓRKA, ZIĘĆ i WNUCZKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 stycznia 1988 r. zmarł w wieku 74 lat

Ś. † P.

ROMAN SZYMAŃSKI

MISTRZ TAPICER.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 stycznia br. o godz. 14.20 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego, ul. Kurczaki 81/85, o czym zawiadamia

ŻONA z NAJBLIŻSZĄ RODZINĄ.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 stycznia 1988 roku zmarł, przeżywszy 80 lat, nasz ukochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek

Ś. † P.

ROMAN WIECZOREK

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 6 stycznia br. (środa) o godz. 14.30 w parafii św. Józefa, ul. Farna — Ruda.

Zawiadamiają:

CÓRKA i WNUCZKA z RODZINĄ.

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

SREBRNE GODY-NIEWYGODY

Dawno, bo aż w czerwcu 1961 r., Tomasz Dusznikiewicz, mieszkaniec Zgierza, napisał podanie do Prezydium Rady Narodowej w tym mieście, z prośbą o ustanowienie drogi dojazdowej do przydzielonej mu działki budowlanej. Prosił więc urząd o **„otwarcie ulicy Wiśniowej oraz podział działki ziemi przy ul. Chełmskiej 21"**

Już w sierpniu tegoż roku urząd odpowiada: **„...jest przeprowadzane dochodzenie, prosimy dostarczyć swoje akta notarialne względnie hipoteczne. Nadmienia się, że interesantów (to ciekawe — przypisek mój), przyjmuje się we wtorki i w piątki w pokoju nr 23" Podpisał kierownik Miejskiej Pracowni Geodezji.**

Dochodzenie trwało widocznie długo, bo w maju 1972 roku użytkownicy działek budowlanych (pod podaniem widnieją cztery nazwiska) zwracają się ponownie do urzędu. Tym razem ślą podanie do Wydziału Architektury PMRN.

Czytamy w nim m.in.: **„zwracamy się z prośbą o zabronienie budowy betonowego parkanu na działkach budowlanych przy ul. Chełmskiej 36 przez ob. O., bowiem teren, na którym znajdują się nasze działki, do chwili obecnej nie został podzielony. Jeśli nasz sąsiad postawi parkan, to my nie będziemy mieli dojazdu do ulicy (...) Złożyliśmy podanie do PMRN w Zgierzu wpłacając 500 zł w sprawie podziału terenu na działki budowlane, tak, by każdy użytkownik posiadał dojazd do ulicy..."**

Że użytkownicy działek niewiele tym wskórali, świadczy dalsza bezskuteczna korespondencja. Wydeptywanie ścieżek do urzędu, wygrzewanie krzeseł przed biurkami, opłacanie porad adwokackich, itd. itd.

Puchnie domowa teczka pana Dusznikiewicza i innych wraz z nim skazanych na wyczekiwanie w sprawie, zdawać by się mogło oczywistej — wytyczenia drogi koniecznej! Mijają lata, a w sprawie drogi same bezdroża.

W 20 lat później pan Tomasz wraz ze swymi sąsiadami (sprawa dotyczy siedmiu rodzin) dołączając 6 odpisów akt swej papierowej drogi", która trwa od 1961 r. w 1982 r. kieruje skargę do KŁ PZPR, pisząc m.in.: **„(...) Od dwudziestu lat ślemy do władz miejskich w Zgierzu prośby o umożliwienie nam prowadzenia normalnego żywota na małych skrawkach ziemi, po 25 arów. Nie mamy dróg dojazdowych. To nasza bolączka. Przez ten czas, kiedy tak piszemy, to tu, to tam, niektórzy już pomarli, po nich przyszli ich następcy i z kłopotem borykają się od nowa. Mija jedno pięciolecie, obiecują załatwić w drugim, i od nowa (...)". „(...) Geodezja oświadczyła nam, że w tym roku (1982) nic ta sprawa nie pójdzie naprzód. (...)".**

Kolejne pismo o pomoc — sześciu użytkowników nieszczęsnych działek — tym razem skierowane do Wydziału Rolnictwa KŁ PZPR — brzmi: (cytuję fragmenty)

„W odpowiedzi na naszą skargę z dnia 5 maja 1984 r. czytamy, że odbyła się lustracja terenu przy udziale przedstawicieli KŁ PZPR, Urzędu m. Zgierza i Wojewódzkiego Zarządu Urbanistyki i Architektury (...)". „Mądre zdanie powiedział ktoś z lustrujących — sprawa drogi powinna być załatwiona w ciągu dwóch tygodni bo jubileusz 25-lecia minął." (...)

Autorzy tego kolejnego pisma-odwołania przedstawiają, dla szczegółowego wyjaśnienia sprawy, szereg okoliczności formalnego i pozaformalnego działania urzędów w ich sprawie, ale ja ograniczę się jedynie do istoty rozważań — d r o g i, której ciągle nie ma pomimo powstawania — co wynika z dalszej korespondencji — licznych i zmieniających się planów zagospodarowania przestrzennego.

Pociecha, że sprawa nie umarła i nie utonęła w przepastnych urzędniczych biurkach, jest pismo wiceprezydenta Zgierza z sierpnia 1984 roku.

„— W związku z k o l e j n y m (podkreślenie moje) pismem mieszkańców dzielnicy Chełmy w sprawie dojazdu do działek przy ul. Wiśniowej informuję, że decyzją z dnia 30 lipca 1984 roku nr GTI/8381/156/84 został zatwierdzony plan realizacyjny — układ komunikacyjny w rejonie ul. Chełmskiej, Wiśniowej i granicami miasta. Po wykonaniu map prawnych oraz przejęciu terenu na cele komunikacyjne, zostaną podjęte decyzje w sprawie realizacji ww. zamierzeń".

Pismo cytuję w całości, boć to przecież decyzja gospodarza terenu. Zainteresowani nie tracą nadziei. Tylko...

Czas płynie, a realizacji tej decyzji nie widać. Za to niezmordowani mieszkańcy dzielnicy Chełmów brną dalej bezdrożami biurokracji w walce o wybudowanie drogi!

W tej sprawie kolejna korespondencja toczy się z Biurem Skarg i Wniosków KC PZPR. List nosi datę 08.10.1986 r.

Piszą w nim: **„Przesyłając korespondencję z lat 1961—1986 — nie mogąc przebić się przez mur biurokratycznych działań — zmuszeni jesteśmy zwrócić się w tej sprawie do tak wysokich władz. 25 lat zeszło nam na ustalaniu terminów, sporządzaniu: projektów, planów (były 3) Programowano, projektowano, opracowywano. (...) Załączamy 16 pism oraz szkic sytuacyjny (...). Podpisy 6 mieszkańców z ulic: Chełmskiej, Lermontowa, Wiśniowej."**

Reakcją na skargę do KC jest (?!) — jak na razie — dalsza korespondencja. Tylko szczebel wyżej. Odpowiedzi do pana Dusznikiewicza i innych zainteresowanych nadchodzą z Warszawy. 10 grudnia 1986 r. z Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. Pismo sygnowane znakiem GW-0-0027/79/86 w którym urząd informuje że **„sprawa obywatela dotycząca dróg dojazdowych będzie załatwiona do 31 marca 1987 r. ze względu na potrzebę przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego (podpis pełniącego obowiązki dyrektora Biura Gospodarki Gruntami)".**

Sprawę tak „załatwioną" przesłano do Biura Skarg i Wniosków KC.

Na nic jednak niewczesna radość. Nadszedł marzec i minął.

Sprawa znów utknęła w martwym punkcie. Pan Dusznikiewicz w sierpniu 1987 r. pisze zażalenie do Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii w Warszawie.

— „Powiadomiono nas, że sprawa będzie załatwiona do marca. Jest już cztery miesiące po terminie i nic w tym względzie nie zostało zrobione. (...) Wobec powyższego uprzejmie prosimy o podanie nam przyczyn niedotrzymania terminu i podanie konkretnej daty otwarcia drogi!"

I znów podpisy 6 użytkowników działek w Zgierzu.

Coś się jednak dzieje. Departament Planowania Przestrzennego, Urbanistyki i Architektury otrzymał tym razem 1987.10.19 pismo Urzędu Geodezji — **„do załatwienia według właściwości sprawy, planu zagospodarowania przestrzennego (szczegółowego). Tym razem, do wiadomości, odpis pisma otrzymał pan Dusznikiewicz."**

Nowa maszynka poszła w ruch. Już 31 października 1987 r. Ministerstwo Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa pismem GP/53-K/306/87 pisze: **„Do Urzędu Miasta Łodzi, Wydział Planowania Przestrzennego, Urbanistyki i Architektury i Nadzoru Budowlanego — (...) przesyłamy do rozpatrzenia, według właściwości, skargę obywateli: Tadeusza Włodarczyka, Zofii Michalak, Mariana Michalaka i Tomasza Dusznikiewicza, skierowaną do Biura Listów KC PZPR, na przewlekłe prowadzenie sprawy urządzenia dojazdu do działek zlokalizowanych w rejonie ulic Łagiewnickiej i Wiśniowej w Zgierzu. O sposobie załatwienia sprawy należy powiadomić: zainteresowanych, Biuro Listów i Inspekcji KC PZPR oraz ministerstwo" — podpisał główny specjalista.**

Cóż, nie mam za złe głównemu specjaliście, że formalistycznie potraktował skargę mieszkańców Zgierza. P r z e w l e k ł a sprawa wyznaczenia dróg dojazdowych dla 7 rodzin trwa ponad ćwierć wieku. Nie jest to budujący przykład na zapowiadane przemiany, na d r o d z e urząd — obywatel. A swoją d r o g ą (droga właśnie) gratulując wytrwałym ludziom cierpliwości — oczekujemy odpowiedzi w s p r a w i e — bezdroży tej jednej drogi.

ANNA SZCZEPANIAK

PRAWO PRACY W (U)ŻYCIU

Tak wiele mówi się i pisze o tym aby ograniczyć do niezbędnego minimum — głównie do dowodu osobistego jako najważniejszego i jedynego dokumentu tożsamości — tzw. oświadczenia, zaświadczenia i potwierdzenia. Tak w urzędach jak i np. we wszystkich działach kadr teczki osobowe opasłe są od tych zbędnych często papierów.

Bo czy nawiązaniu stosunku pracy — zawarciu umowy o pracę — w zgodzie z prawem koniecznie musi towarzyszyć droga krzyżowa tych za skierowaniem z Urzędu Zatrudnienia?

O takiej właśnie sytuacji (sądzę że jeszcze — mimo pewnych zmian na lepsze jest ona symptomatyczna) — pisze do nas pan Henryk Mączka z ul. Sierakowskiego. Nie jestem też zdziwiona, że jego złe doświadczenia z kontaktów z urzędniczką działu kadr spółdzielni, w której chciał znaleźć zatrudnienie — stały się przyczyną ogólniejszych może nawet krzywdzących wniosków.

— „Piszecie co innego, co innego się mówi, a co innego robi. Jestem na rencie chorobowej której otrzymuje 14.640 zł. To mało, aby przeżyć miesiąc. Dlatego postanowiłem podjąć pracę. Poszedłem do jednej ze spółdzielni inwalidów. Myślałem — mają wolne miejsca ja mam czas i mogę podjąć pracę, no to nic prostszego, iść i pracować. Ale nie! Postawiono mi bariery nie do pokonania. W pewnej chwili zdawało mi się, że nie jest to zwykła spółdzielnia, która przyjmuje do pracy inwalidów, ale że odbywają się tu testy i badania kwalifikujące do pracy pilotów samolotów.

Oczywiście najpierw otrzymałem polecenie aby „załatwić" lekarza. Załatwiłem. Ale pani personalna zaraz postawiła następną przeszkodę. Proszę przynieść — powiedziała — świadectwa pracy ze wszystkich zakładów w których pan do tej pory pracował.

A ja tak się składa — pracowałem w swoim życiu i w Skarżysku i w Łodzi, w Warszawie i w Katowicach. Te papiery są już dawno w archiwach a własnego nie prowadzę bo i po co? Już 8 lat jestem na rencie a dopiero teraz zaczęło być bardzo krucho z pieniędzmi. Aby otrzymać rentę musiałem wykazać się liczbą przepracowanych w PRL lat. No i się wykazałem. Zaliczono mi 30 lat stażu pracy. Za te lata otrzymuję rentę.

To niestety nie wystarczyło pani personalnej ze spółdzielni inwalidów.

Jestem rozżalony musiałem zrezygnować z podjęcia tej pracy. Dalsze kontakty z kadrowymi przerażają mnie. Przyjdzie klepać biedę w przeświadczeniu że to wszystko co piszecie i mówicie w telewizji to zwyczajne kłamstwa bo biurokracja opanowała cały kraj."

Ze słów pana Mączki płynie jeden wniosek — personalna zawiniła a nas powiesili, jak w tym przysłowiu o cyganie.

Sprawa jednak jest poważna. Niestety, niekompetencja pod płaszczykiem poszanowania prawa — ciągle jeszcze wysoko nosi głowę.

Asza

To warto wiedzieć!

Dokumentacja lekarska na żądanie pacjenta

Nie wiadomo dlaczego zarówno lekarze jak i pracownicy administracji służby zdrowia bronią niczym przysłowiowe lwy dostępu do dokumentacji lekarskiej. Próby zapoznania się pacjenta z kartą choroby wywołują na ogół sprzeciw i nieufność lekarza czy pielęgniarki. W mniejszym stopniu dotyczy to szpitali gdzie po opuszczeniu oddziału czy kliniki pacjent otrzymuje kartę informacyjną. Gorzej jest natomiast w przychodniach gdzie próby przejrzenia dokumentów lekarskich traktowane są bez mała jako zamach na zawodowe uprawnienia lekarza. Ponieważ nie są to przypadki jednostkowe warto wiedzieć o prawnych podstawach tego typu zachowań.

Jak wynika z pisma MZiOS do jednego z naszych czytelników **„pacjent w trakcie leczenia ambulatoryjnego na własne żądanie może uzyskać kartę informacyjną lub zaświadczenie o stanie zdrowia. Również na życzenie pacjenta lekarz zobowiązany jest wydać orzeczenie dla celów nie związanych z leczeniem, np. rentowych. Na każdym etapie terapii pacjent może uzyskać wyczerpujące informacje o stanie własnego zdrowia"**

Sądzić należy, że w sformułowaniu tym mieści się również uprawnienie do przeglądania dokumentacji lekarskiej.

(Z. Ch.)

Czyżby zła wola?

O tym, jak cennym lekiem jest ludzka krew przekonywać nie trzeba nikogo. Ludzi, którzy honorowo ją oddają jest w Łodzi około 6 tys. Nie jest także tajemnicą, że człowiek, który oddaje honorowo krew dla szybszego uzupełnienia jej ubytku powinien wzmocnić się np. czekoladą. Nikt zapewne nie żałuje im otrzymywanych w ten właśnie sposób słodyczy. Rzecz w tym, że normy tych przydziałów budzą zdziwienie.

Do naszej redakcji zwróciła się grupa krwiodawców, która w dniu 4 stycznia br. zgłosiła się do łódzkich szpitali aby oddać krew. Co się okazało? Mimo zapewnień — a takie uzyskali krwiodawcy na jednym ze spotkań z przedstawicielem resortu zdrowia że od nowego roku ekwiwalenty w postaci np. posiłków wydawanych po zabiegu pobrania krwi, jak też normy czekolad wzrosną — nic się nie zmieniło?!

Zmieniło się raczej na gorsze. Bo oto np. w tym właśnie dniu — jak wynika z relacji naocznych świadków — trzy łódzkie szpitale w których działają punkty honorowego krwiodawstwa, bardzo dowolnie traktowały obowiązek wydawania ekwiwalentu w postaci czekolad i tak: w Szpitalu im. Pirogowa za 450 ml tego bezcennego leku krwiodawca otrzymywał 2 tabliczki czekolady, w Szpitalu im. Madurowicza — 3 tabliczki, a w Szpitalu im. Sterlinga — 3 i 3/4?!

Jak poinformowali nas krwiodawcy a właśnie grupa tych ludzi honorowo oddaje krew już od ok. 10 lat na początku tej szlachetnej akcji, honorowi krwiodawcy traktowani byli zupełnie inaczej. Były i pożywne śniadania, kawa i czekolady (w liczbie nawet 8).

Oczekujemy, że Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa i Wojewódzki Zarząd PCK podejmą kroki dla ujednolicenia zasad wydawania ekwiwalentów honorowym dawcom krwi. Taka bowiem dowolność wydaje się nam gorsząca ze względu na społeczną ważkość sprawy.

Asza

Lekarzu — pielęgniarko! Pamiętaj, nie pal w obecności pacjenta. Nie dawaj złego przykładu!

REKLAMACJA

R. J. Z KIELC.: — W 1983 roku w ZPO Dom Mody „Nestor" zakupiłem futro. Futro to nigdy nie było noszone. Po wyjęciu z szafy okazało się, że wykonane jest ze słabego surowca. Rozłazi się dosłownie w rękach. Nigdzie nie mogę wyegzekwować zwrotu pieniędzy za ten bubel

RED.: — Z żalem odpowiadamy, powołując się na informację z-cy dyrektora do spraw techniczno-produkcyjnych Domu Mody „Nestor" w Łodzi, że „roczny okres czasu przewidziany na zgłoszenie wady w wyrobie minął w marcu 1984 roku". Zakupione futro było sklasyfikowane (z uwagi na niską jakość surowca), jako „poza wyborem". Już w momencie zakupu jego cena ze 120 tys. zł została obniżona na 80 tys. zł. Każdy towar sklasyfikowany jako „poza wyborem" nie podlega reklamacji.

My ze swej strony dziwimy się, że swoje roszczenia zgłasza pan tak późno.

ZASIŁKI CHOROBOWE A PREMIA

E. K.: — Przez trzy miesiące przebywałam na zwolnieniu lekarskim. Za ten okres czasu otrzymywałam zasiłek ZUS, jednak obliczony od moich poborów, bez premii — dlaczego?

RED.: — Jak wyjaśnia ZUS zgodnie z art. 6 ust. 1 rozporządzenia RM z 6 czerwca 1983 roku — w sprawie obliczania zasiłków z ubezpieczenia społecznego oraz pokrywania wydatków na te zasiłki (Dz. U. nr 33 poz. 157 ust. 2a załącznika do wymienionego rozporządzenia) przy ustaleniu podstawy wymiaru zasiłku chorobowego uwzględnia się składniki wynagrodzenia w ramach stosunku pracy w normalnym obowiązującym pracownika czasie pracy. Nie uwzględnia się składników wynagrodzenia o charakterze periodycznym (premie i dodatki). Zatem pani zakład pracy nie uwzględnił w podstawie wymiaru zasiłku chorobowego premii która jest wypłacana za czas faktycznie przepracowany.

Telefon Usługowy 33 03 04

DELEGACJE I DIETY

J. B.: — W grudniu wraz z dwiema koleżankami byłam oddelegowana do udziału w kursie, dla podniesienia kwalifikacji. Organizator kursu zapewnił zakwaterowanie i wyżywienie. Po powrocie, przy rozliczeniu delegacji, zakład odmówił nam wypłacenia diet. Czy słusznie?

RED.: Zasady rozliczenia delegacji służbowej określone są w uchwale nr 90 RM z 27 kwietnia 1973 roku w sprawie diet i innych należności za czas podróży służbowej na obszarze kraju (MP nr 14 z 1981 roku ze zmianami w 1982 roku nr 4 poz. 19, 1984 nr 2 poz. 12, 1986 nr 7 poz. 48, 1987 nr 9 poz. 82). Na mocy tych przepisów jeśli organizator gwarantuje wyżywienie, dieta nie przysługuje. Zatem zakład postąpił słusznie.

(a)

KONSUMENT CZYLI KAŻDY

□ Handlowe remanenty □ Zdrowy rozsądek zwyciężył

Ponieważ to właśnie handlowcy są najczęściej bohaterami rubryki konsumenckiej — zarówno w pozytywnym jak i negatywnym sensie tego słowa — nie sposób na progu nowego roku nie spojrzeć jak wyglądał ten poprzedni. Spośród wielu spraw o których warto by napisać wybieram tylko jedną moim zdaniem najważniejszą. Twierdzę otóż iż to czego naszemu handlowi najbardziej potrzeba to choć trochę normalności. Tym którzy się zdziwią przypomnę kilka faktów.

Patrząc za okno trudno uwierzyć iż rok temu zaczynała się u nas zima stulecia czy tysiąclecia. Było już tak, iż niedościgłym ideałem dla najróżniejszych służb miejskich stał się wymóg, iżby one w ogóle działały. Zarówno z tego, co słyszeliśmy w tych trudnych tygodniach, jak i z późniejszych podsumowań wynikało niezbicie, że spośród wszystkich łódzkich instytucji których celem jest codzienna obsługa obywatela, właśnie handel dał sobie radę najlepiej.

Niemniej początek roku był dla tej dziedziny gospodarki zupełnie nienormalny. Wiosną przyszło „leczyć rany", dochodzić do siebie po bardzo surowej zimie.

Potem przyszedł sezon urlopowy. Próbowaliśmy go podsumować sugerując, iż uporano się już ze starymi dolegliwościami, ale pacjent niestety zaraz zapadł na nowe. I tak np. dużo mniej było „stadnego" zamykania sklepów w tym samym rejonie. To na pewno trzeba zapisać na plus. Żeby jednak nie było za dobrze, trzeba też zauważyć, iż coraz więcej ludzi narzekało wtedy na inną epidemię: „skracanie" czasu pracy sklepów. Ponieważ robiono to zarówno „od przodu" (później otwierano), jak i „od tyłu" (wcześniej zamykano), trudno było się zorientować który sklep w jakich godzinach jest otwarty. Jeśli można coś sugerować, zakładając, iż musimy już nadal cierpieć na tę chorobę, może postarać się jakoś ujednolicić owo „skracanie" by każdy wiedział w miarę na pewno, co go w sklepie czeka?

No, a potem przyszła jesień i zapowiedź podwyżek cen. To, co się wtedy działo — mamy świeżo w pamięci. Tym bardziej iż społeczne kolejki pojawiają się nawet przed sklepami „Pewexu", gdy tylko zapowiada się dostawę magnetowidów. Takiego rozregulowania rynku nie było od 1981 roku. Znów o handlowaniu nie było mowy, co najwyżej o wydawaniu w pośpiechu towarów za pieniądze.

A ostatnio święta i cała kołomyjka związana z „bożonarodzeniowo-sylwestrowymi" zakupami...

I jak tu oceniać handel po takim roku? Ja nie potrafię stąd moje życzenia, być może skromne ale przynajmniej szczere: choć trochę normalności w tym roku!

* * *

Spore zainteresowanie wzbudziła publikowana w tej rubryce rozmowa z szefem poleskiego oddziału łódzkiego „Społem" z której wynikało, iż handel boi się klienta. Chodziło o to że wszędzie na świecie handlowcy przy znacznie zwiększonych zakupach zacierają ręce, a u nas martwili się, iż przyjdzie im za to zapłacić karę w postaci „gilotynowego" podatku od ponadnormatywnych wynagrodzeń (słynne 12 proc.).

Jak dowiedziałem się od W. Tyla, zdrowy rozsądek zwyciężył. Rozliczenie będzie wyglądało tak iż od różnicy między ostatnimi miesiącami 1987 roku, kiedy to sprzedaż nagle wzrosła w porównaniu z tym samym okresem 1986 roku, dodatkowego podatku płacić się, w tym oddziale, nie będzie. I dobrze! To jakaś nadzieja na II etap reformy.

KRZYSZTOF KRUBSKI

system

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
CENTRUM MIKROKOMPUTEROWE
PROWADZĄCE SALON SPRZEDAŻY
MIKROKOMPUTERÓW

OFERUJE DO NATYCHMIASTOWEJ SPRZEDAŻY:

- Najnowszą generację systemów 32-bitowych
- Instalację systemu operacyjnego XENIX

STAŁA EKSPOZYCJA

Warszawa,

ul. Wolska r. Młynarskiej

(przejście podziemne przy PDT Wola)

w godz. 11—19 tel.: 32-80-93
tlx.: 817819 pws pl

ŁÓDZKA DRUKARNIA AKCYDENSOWA
ŁÓDŹ, ul. A. STRUGA 63

zatrudni natychmiast:

- kierownika magazynu papieru, wymagane kwalifikacje: średnie techniczne, ekonomiczne i staż pracy na zajmowanym stanowisku, wskazana znajomość branży papierniczej,
- sekretarkę, wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie, praktyka w zawodzie sekretarki, pożądana znajomość języka niemieckiego.

Zakład zapewnia atrakcyjne zarobki, zgodnie z obowiązującym porozumieniem w sprawie wprowadzenia zakładowego systemu wynagradzania, szeroki zakres świadczeń socjalnych, opiekę zdrowotną. Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela dział spraw pracowniczych w godzinach 7—15, tel. 33-17-30. 39-k

kupno-sprzedaż

VIDEO — odtwarzacz gwarancja sprzedam. Morcinka 6 m. 29.
RADIO z kolumnami — sprzedam 86-52-84. 231 g
PILNIE kupię polichlorek emulsyjny suspensyjny ftalan wanne 120 — 81-10-69. 37683 g
DRELICH kupię. 74-56-41 38514 g
PIANINO — sprzedam Żeromskiego 99/5 po 15. 38577 g
NARTY 155 kupię. — 51-16-60. 38564 g
MASZYNĘ rymarską, nową, praworamienną, ciężką, elektryczną — sprzedam Włocławek. Żytnia 49/52, zakład. 38597 g
BARAKOWÓZ — sprzedam. Tel. 84-05-20. 38610 g
PIEC gazowy c.o., kuchenkę mikrofalową, — sprzedam 16-59-54. 37409 g
TELEWIZOR „Grundig" 27 cali — sprzedam, tel. 32-94-20 38630 g
STÓŁ wibracyjny — sprzedam. Michalski, — 48-64-10. 38663 g
MAŁY sklep w dobrym punkcie centrum miasta — odstąpię. Listy 38602 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
OWCZARKI niemieckie szczeniaki, sprzedam. 32-66-09 38571 g
SPRZEDAM karawan w bardzo dobrym stanie. Listy 38572 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
„KRAZ" 259B, przyczepę 12 t, wywrotka — sprzedam. Radomsko. 36-94. 38665 g

ŁÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
ul. JARACZA 77/79

zatrudni pracowników w zawodach:

- hydraulik-ślusarz,
- dekarz,
- murarz-tynkarz,
- malarz,
- ogrodnik (zieleniarz),
- palacz c.o. z uprawnieniami (mieszkanie służbowe),
- kierownik administracji osiedla mieszkaniowego,
- st. inspektor ds. instalacji sanitarnej i ciepłowniczej.

ZAPEWNIAMY:

- dobre warunki płacowe — akord,
- przyspieszenie przydziału mieszkania spółdzielczego (zgodnie z uchwałą nr 9 CZSBM).

Bliższych informacji udziela dział ds. pracowniczych, ul. Jaracza 77/79, tel. 78-70-75 wewn. 87. 59-k

ZJEDNOCZONE PRZEDSIĘBIORSTWA ROZRYWKOWE O/ŁÓDŹ

poszukują kandydata na stanowisko z-cy dyrektora ds. techniczno-eksploatacyjnych.

Warunki:

- wyższe studia techniczne o profilu mechanicznym,
- staż zawodowy ponad 10 lat, w tym na stanowisku kierowniczym minimum 5 lat,
- wiek do 45 lat.

Oferty z podaniem adresu kandydata należy kierować pod adresem przedsiębiorstwa — Łódź, ul. Moniuszki 4, tel. 32-89-12. 232-k

CENTRALNY OŚRODEK BADAWCZO-ROZWOJOWY MASZYN WŁÓKIENNICZYCH „POLMATEX-CENARO"

ZATRUDNI

- rewidenta zakładowego,
- specjalistę mechanika ds. planowania,
- specjalistę automatyka — elektronika przemysłowa,
- tokarzy,
- ślusarzy-blacharzy,
- frezerów,
- stolarzy,
- murarzy,
- robotników gosp.,
- wiertaczy,
- chemigrafów,
- galwanizerów,
- przyuczenie do zawodu: frezer, tokarz.

Ośrodek nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy. Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela dział spraw pracowniczych — Łódź, ul. Wólczańska 55/59, p. 205, tel. 33-37-81. 143-k

lokale

ZAMIENIĘ M-2 telefon, M-5 telefon na większe. 55-75-42 38650 g
RADOGOSZCZ M-3 ewentualnie M-4 zamienię na Polesie. 78-31-77. 3863 g
MAŁŻEŃSTWO poszukuje M-2. 57-95-44. 38589 g
LOKALU na pracownię krawiecką powyżej 50 m, Zgierz. Proboszczewice — poszukuję. — 16-47-94, wieczorem. 38586 g
CZTERY pokoje (wygody) zamienię na dwa oddzielne. Skłodowskiej 4/9. 38657 g

usługi

„PUH" spółka z o.o. zatrudni akwizytorów, inwentaryzatorów, zaopatrzeniowców i handlowców. Tel. 74-43-81. 38614 g
MŁODY (prawo jazdy) — podejmie pracę na 1/2 etatu. 32-44-36. 38609 g
ROBIĄCE na drutach zatrudnię 86-38-65. 8512 g

WYROKI SĄDU

Sąd Rejonowy w Łodzi prawomocnym wyrokiem z dnia 13 kwietnia 1987 r. skazał DOROTĘ DEJNIAK, ur. 18 lipca 1968 r., córkę Jana, zam. Łódź, ul. Okrężna 40 i RENATĘ LIPIŃSKĄ, ur. 13 sierpnia 1962 r. córkę Jana, zam. Łódź, ul. Finansowa 99, za przestępstwo kradzieży z włamaniem mienia wartości 245.092 złotych na szkodę PSS „Społem" w Łodzi, Oddział Górna — na kary D. Dejniak 3 lat pozbawienia wolności, a R. Lipińską 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, po 300.000 złotych grzywny i konfiskatę mienia w całości, a ANDRZEJA BUCHALSKIEGO, ur. 1 maja 1966 r., s. Wacława, zam. Łódź, ul. Kilińskiego 93 za przestępstwo kradzieży z włamaniem mienia wartości 209.200 zł na szkodę osoby fizycznej oraz za to, że nabył różne artykuły wartości 15.000 zł wiedząc, że pochodzą z przestępstwa, na karę łączną 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, 280.000 zł grzywny i konfiskatę mienia w całości oraz ALICJĘ SORBIAN, ur. 22 listopada 1967 r., córkę Zdzisława, zam. Łódź ul. Pryncypalna 20 za to, że nabyła różne artykuły wartości 21.423 zł wiedząc, że pochodzą z przestępstwa — na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności i 60.000 zł grzywny z podaniem wyroku odnośnie wszystkich oskarżonych do publicznej wiadomości. 6197-k

Sąd Rejonowy w Łodzi prawomocnym wyrokiem z dnia 15 lipca 1987 r. skazał PAWŁA WIĘCHA, ur. 16 czerwca 1958 r., syna Władysława, zam. Łódź, ul. Rogozińskiego 5 za to, że działając w sposób chuligański znieważył osobę fizyczną i naruszył jej nietykalność cielesną, na łączną karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, wymierzył karę 50.000 zł grzywny i podania wyroku do publicznej wiadomości oraz orzekł nawiązki na cele społeczne 6387-k

PIOTR KAROL BIERNACKI, syn Władysława, ur. 27 lipca 1963 r., zam. w Łodzi, ul. Radomska 2 m. 13, prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łodzi z dnia 31 sierpnia 1987 r., za przestępstwo ciągłe kradzieży mienia na szkodę 66 osób wartości 9.334.472,60 zł, został skazany na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 5.000.000 zł grzywny, konfiskatę całości mienia oraz publikację wyroku w prasie. 7076-k

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 23 kwietnia 1987 r. skazani zostali:
— DARIUSZ MIELCZARZEWICZ, s. Jerzego, ur. 2 maja 1963 r., zam. Zgierz, ul. Komuny Paryskiej 13;
— ADAM ŻUREK, s. Jana, ur. 23 grudnia 1962 r., zam. Łódź, ul. Wschodnia 69;
— LEON DZIENDZIELA s. Leona, ur. 24 listopada 1957 r., zam. Warszawa, ul. Łojewska 16;
— ZENOBIUSZ PASEK, s. Bolesława, ur. 12 kwietnia 1962 r., zam. Zgierz, ul. E. Plater 6;
— JANUSZ KISICKI, s. Franciszka, ur. 5 kwietnia 1955 r., zam. Zgierz, ul. Kochanowskiego 13;
— JERZY MIELCZARZEWICZ, s. Stanisława, ur. 7 września 1942 r., zam. Zgierz, ul. Komuny Paryskiej;
— HENRYK BYKOWSKI, s. Jana, ur. 16 sierpnia 1947 r., zam. Zgierz, ul 17 Stycznia 46;
na kary od 1 roku do 5 lat pozbawienia wolności i grzywny w wymiarze od 50.000 do 200.000 zł za czyny polegające na kradzieżach z włamaniem mienia społecznego i prywatnego, dokonane w okresie od 26 czerwca do 28 sierpnia 1985 r. Sąd orzekł wobec skazanych kary dodatkowe konfiskaty mienia w całości i podania wyroku do publicznej wiadomości, a także zasądził na rzecz pokrzywdzonych stosowne odszkodowania. 6134-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO IM. T. DURACZA „DELTA" W ŁODZI

ZATRUDNIĄ:

- samodzielnego technologa ds. dzianiny, wykształcenie wyższe, specjal. dziewiarstwo,
- referenta ds. racjonalizacji — wykszt. średnie techniczne,
- referenta w dz. ekonom.-organizacyjnym, wykształcenie wyższe ekonom.,
- kierownika sekcji organiz., wykszt. wyższe ekonomiczne,
- oraz szwaczki maszynowe i pracowników bezpośrednio produkcyjnych na wydziale farbiarni.

Informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego, ul. Nowotki 65, tel. 33-57-07, wew. 208 lub 209.

Przedsiębiorstwo nie zatrudnia pracowników, którzy samowolnie porzucili pracę. 259-k

ZAKŁAD REMONTOWO-KONSERWACYJNY
przy Miejskim Klubie Tenisowym
w Łodzi, park Poniatowskiego 2

PRZYJMIE DO REALIZACJI W 1988 ROKU

ROBOTY MALARSKIE

budynków przemysłowych, gospodarczych, mieszkalnych, socjalnych oraz roboty montażowe wiat, konstrukcji budowlanych, dachów, adaptacje konstrukcji i elementów w budynkach.

Informacji udzielamy osobiście lub pod nr telefonu 36-73-98. 26-k

POTRZEBNA biegle robiąca na drutach. — 48-06-15.
POTRZEBNA pomoc do starszej pani. — tel. 57-92-41 38578 g

usługi

TELENAPRAWA Sikorski, 32-91-77. 39792 g
TELENAPRAWA, — 33-16-76, 33-13-89. Brzozowicz. 39528 g
TELEPOGOTOWIE — 84-81-71; 43-95-04 Nowakowski. 39776 g
„RUBIN" „Elektron" — telepogotowie. 74-93-42, Stelter. 39699 g
VIDEO-REC filmowanie uroczystości 51-65-61. — Frukacz. 37242 g
FILMOWANIE kamerą video 51-96-24, 36-06-67. Radomski. 38561 g
WYPOŻYCZALNIA sprzętu audiowizualnego i mikrokomputerowego. Sowiński. 52-03-58. 39186 g
KOMPUTEROWE programy — nagrywanie, wypożyczanie oferuje Studio Komputerowe „Mega", Roosevelta 2. Nowość — „Atari ST". 37712 g
SPRZĄTANIE, rachunki. 34-10-77, Świątnicki. 39741 g
KRATY wykonuję — 74-78-82 — wieczorem. Ponczyński. 38558 g
PARKIETY — układanie, cyklinowanie, Kiełbik 81-34-41. 36858 g
MALOWANIE, tapetowanie. 51-02-15. Kowalski. 38638 g
LODÓWKI — naprawa. Wójcik, tel. 84-42-80. 38622 g
ŻALUZJE międzyszybowe 51-39-58 Skrzypiński. 30003 g
MALOWANIE, tapetowanie, 33-13-16, Doroba.
ŚCINANIE drzew. Duda. 74-26-29, 32-03-58. 39411 g
„SWATKA" — zaprasza samotnych. Piotrkowska 133. 37577 g
UKŁADANIE glazury, Karliński, 86-42-43. 37386 g
UKŁADY wydechowe. Nadkola. Judyma 20 (od Traktorowej). Inż. Myszkowski. 39012 g
MONTOWANIE nap i nitów Gryziecki, Uniwersytecka 16. 37732 g

zgubiono

ALINA Widawska zgubiła leg. studencką 58207 PŁ. 38628 g
PIOTR Filas zgubił leg. studencką 53953 PŁ. 38619 g
UNIEWAŻNIAM prawo wykonywania zawodu pielęgniarki, Mirosławy Nowickiej, PD/7186/79 WZiOS 38667 g
DAMIAN Rogela zgubił legitymację studencką 6787/WAM. 38580 g
UNIEWAŻNIAM pieczątkę: Grzegorz Grabowicz lekarz medycyny, Łódź, Zgierska 11 m. 23. „4612".

WYROK SĄDU

Sąd Rejonowy w Łodzi prawomocnym wyrokiem z dnia 9 września 1987 r. skazał WACŁAWA KWIATKOWSKIEGO, ur. 15 grudnia 1941 r., syna Czesława, zam. Łódź, ul. Pabianicka 14, za przestępstwo kradzieży z włamaniem w warunkach recydywy, mienia łącznej wartości 13.700 złotych, na szkodę osób fizycznych — na karę 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, 50.000 złotych grzywny i konfiskatę mienia w całości, z podaniem wyroku do publicznej wiadomości. 6697-k

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

W dniu 20 stycznia 1988 r. o godz. 11.00 w Centrum Badań Molekularnych i Makromolekularnych PAN w Łodzi przy ul. Bocznej 5 w sali seminaryjnej 09 — odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. KONRADA MISIURY na temat: „Synteza, stereochemia badania metabolizmu i wybranych właściwości biologicznych przeciwnowotworowych leków oksazafosforinanowych".
Promotor: prof. W. J. Stec
Praca do wglądu w Bibliotece CBMiM PAN. 221-k

Pani

HALINIE CZŁAPIŃSKIEJ

z Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej Łódź-Widzew, wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY 234-k

Doc. dr hab.

ANDRZEJOWI GAŁĘSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, PRACOWNICY CENTRUM BADAŃ MOLEKULARNYCH I MAKROMOLEKULARNYCH PAN w ŁODZI oraz ORGANIZACJA PARTYJNA przy PLACÓWKACH PAN w ŁODZI. 223-k

Dnia 13. XII. 1987 r. zmarł
mgr

WACŁAW KRAWCZYK

emerytowany, długoletni, ceniony i szanowany nauczyciel i z-ca dyrektora VIII LO im. Adama Asnyka.

Za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Cześć Jego pamięci.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, MŁODZIEŻ I KOMITET RODZICIELSKI VIII LO. 38618-g

Wyrazy głębokiego współczucia

koledze

JANOWI POPKOWI

z powodu śmierci

OJCA

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY z PRACOWNI TM-3 38631-g

Koledze

STANISŁAWOWI BĄGARTOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

ZARZĄD, RADA NADZORCZA, POP PZPR, NZZ oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY ze SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW APARATURY ELEKTROTECHNICZNEJ „POKÓJ" 124-k

- Spychacze i wywrotki grzęzną w błocie.
- Uwaga na „gazowe wykopki"!
- Grzać mocniej, czy słabiej?

Czekając na zimę

Okazuje się, że nie tylko siarczysty mróz i śnieżyca mogą dać się we znaki służbom odpowiedzialnym za sprawne funkcjonowanie miasta. Na wczorajszym posiedzeniu wojewódzkiego sztabu „Zima" przedstawiciel MPO poinformował np., że padające niedawno deszcze zamieniły w bagno wysypisko śmieci w Nowosolnej. Najpierw ugrzązł jeden z pracujących tam spychaczy a potem drugi — usiłujący go wyciągnąć... W sumie zespuły się trzy, co przy ustawicznym braku sprzętu stwarza sytuację doprawdy niewesołą.

Druga wiadomość z tej samej firmy niestety nie lepsza: już w drugiej połowie minionego roku MPO miało dostać od wytwórcy z Bogdanki 3 tys. nowych pojemników na śmieci których tak bardzo w Łodzi brakuje — tymczasem nie nadeszła ani jedna sztuka i wygląda na to że do lata nie ma na co liczyć. Lepiej wywiązuje się z umowy producent w Głownie który ma w ciągu roku dostarczyć 2 tys. pojemników, ale to stanowczo za mało jak na łódzkie potrzeby.

Wracając do deszczu i błota — narzekał na nie również przedstawiciel zespołu elektrociepłowni twierdząc że powstała z tego powodu problemy z wywozem popiołu.

A teraz coś o gazie. Jak już informowaliśmy, podjęto decyzję o otwarciu na zimę studzienek telekomunikacyjnych w których — gdy grunt jest zmarznięty — zbierać się może gaz. Okazuje się, że mimo iż otwarte studzienki są ogradzane i opatrywane ostrzegawczymi tabliczkami niektórzy „dowcipnisie" wrzucają do nich niedopałki papierosów albo zapalone zapałki — żeby zobaczyć co się stanie. Inni wrzucają śmieci, utrudniające właściwe przewietrzanie studzienek. Gazownia apeluje do jednych i drugich o rozsądek, bo głupie zabawy mogą się naprawdę źle skończyć.

Wracajmy jednak do zimy. Zapowiedział jej rychłe nadejście inżynier województwa. Temperatura ma się stale (choć powoli) obniżać, a od niedzieli spodziewać się już można mrozów. Zapowiedź ta w naturalny sposób zakończyła spór pomiędzy przedstawicielem zespołu elektrociepłowni, który uważał, że na razie trzeba ograniczyć ilość dostarczanego do naszych domów ciepła, a przedstawicielem ZSC, będącym odmiennego zdania.

Na następnym posiedzeniu „zimowego sztabu" jego uczestnicy będą mieli prawdopodobnie całkiem inne zmartwienia. **(ab)**

Porady prawne przez telefon

Biuro Rady Łódzkiej PRON informuje, że 7 bm. (czwartek) od godz. 14 do 16 pod numerami telefonów:

36-00-75 i 36-01-55

dyżurować będą sędziowie Sądu Wojewódzkiego którzy udzielać będą porad prawnych z zakresu prawa cywilnego i prawa pracy.

70-lecie LO im. S. Staszica w Zgierzu

Liceum Ogólnokształcące im. Staszica w Zgierzu — jedna z najstarszych szkół średnich w województwie łódzkim — obchodzi w tym roku swoje 70-lecie.

Program obchodów jubileuszu przewiduje m.in. rozpoczęcie rozbudowy szkoły, czemu patronuje ukonstytuowany już społeczny komitet rozbudowy liceum. Staraniem grupy społeczników — łódzkich dziennikarzy i geologów z UŁ — powstaje też w zgierskim liceum okazała międzyszkolna pracownia mineralogiczna, nawiązująca do działalności patrona szkoły.

Ostatnio reaktywowany też został klub absolwentów gimnazjum i liceum im. Staszica. Zainteresowanych informujemy że 8 stycznia o godz. 18 odbędzie się w szkole spotkanie organizacyjne klubu, na którym omawiane będą szczegóły programu obchodów jubileuszu. **(n)**

Niespodzianki dla kierowców

Śnieg nie zasypał

Zwykle o tej porze roku na jezdniach leży śnieg przykrywający wszystkie nierówności nawierzchni. Gdy przychodzi wiosna, dziury „wyłażą" i straszą kierowców. Drogowcy mówią wtedy, że wszystkiemu winna jest zima, bo to właśnie zamarzająca woda ze śniegu powoduje pęknięcia asfaltu.

Tegoroczna zima pokazała inną prawdę: śniegu jak na lekarstwo a dziury w jezdniach są — i to jakie!

Największa przykrość spotyka kierowców na ul. Traugutta przy ul. Hotelowej. Poprzeczny „rów" jest niebezpieczny zwłaszcza wieczorem. Podobnie jest na ul. Matejki przed Biblioteką Uniwersytecką, gdzie niedawno ciepłownicy łatali dziurę w rurze. Nieco dalej przed nowym „akademikiem" dla cudzoziemców zagłębienie w jezdni jest tak wielkie że podczas deszczu tworzy się tam niemal jezioro. Coraz gorzej wygląda też ul. Północna, na której nawet ograniczenie prędkości nie ustrzeże kierowców przed przykrymi niespodziankami.

Od dłuższego czasu w okropnym stanie jest ul. Obrońców Stalingradu — zwłaszcza początkowy jej odcinek. Nierówna kostka, fatalnie położone łaty asfaltowe i kiepski stan torów tramwajowych — to widok który odstrasza. Trudna do przejechania jest także ul. Falista, w której po wrześniowych robotach nie wyrównano jeszcze jezdni. Kiepski jest też stan skrzyżowania ul. Narutowicza z ul. Kilińskiego.

Oczywiście, nie mamy zamiaru wyliczać wszystkich dziur w łódzkich jezdniach bo pewnie nie starczyłoby miejsca w gazecie. Chodziło nam tylko o to, czy zwalanie winy na zimę ma sens.

Dodajmy jeszcze, że wiele jest zepsutych świateł na skrzyżowaniach. Wczoraj np. nieczynna była sygnalizacja na skrzyżowaniach ul. Drewnowskiej z ul. Kasprzaka i z al. Włókniarzy. Jeśli dodamy do tego, że sporo ulic jest po prostu ciemnych — to okaże się, że po zapadnięciu zmroku lepiej do samochodu nie wsiadać.

W. M.

Na bezrybiu i karp ryba

Telefonują do redakcji czytelnicy, że święta już minęły, a tymczasem w sklepach rybnych króluje nadal „świąteczna ryba", czyli karp, poza którą niewiele więcej można kupić. Sprawdziliśmy to w kilku sklepach.

■ **Ul. Zachodnia 25.** Jest tylko karp po 550 i 700 zł za kg. spodziewana jest dostawa filetów z morszczuka.

■ W sklepie ajencyjnym przy **ul. Przybyszewskiego 3** poza karpiem można kupić filety z mintaja i filety mrożone z morszczuka. Chętnych na karpie raczej nie ma.

■ **Bratysławska 10.** Tu wybór nieco większy: są lubiane przez łodzian tusze z morszczuka, są także śledzie solone no i oczywiście karpie po 700 zł za kg. Tak jak wszędzie — ryb wędzonych ani śladu.

■ **Jaracza 4.** Królują karpie, w tym patroszone bez głów po 900 zł za kilogram. Poza tym są filety z morszczuka.

■ **Tatrzańska 124.** Kierowniczka mówi że są chętni na karpie, a dla tych, którzy tych ryb nie lubią, jest miruna za 210 zł/kg.

Czy są szanse na lepsze zaopatrzenie sklepów rybnych? W Centrali Rybnej powiedziano nam że na razie raczej nie — ze względu na sztorm na Bałtyku. Kutry nie wychodzą w morze, nie ma więc dostaw świeżych ryb. Teraz do sklepów wysyłane są filety z morszczuka, a za kilka dni powinny pojawić się w sprzedaży śledzie solone z łowisk dalekomorskich. Utrzymana zostanie sprzedaż karpi mrożonych, a dla rozszerzenia asortymentu wkrótce pojawią się niewielkie ilości karpi smażonych i wędzonych. Do sklepów powinny też trafić konserwy rybne importowane z ZSRR. **(bar)**

Zgrabna sylwetka

TKKF „Teofilów" (ul. Rojna 32a tel. 52-61-43 i 52-20-82 w SDK), przyjmuje zgłoszenia pań na stałe zajęcia odchudzania i aerobiku. Ćwiczenia, prowadzone przez fachową kadrę instruktorską, odbywają się dwa razy w tygodniu (styczeń — marzec).

Gimnastyka odchudzająca — w SP nr 182 (ul. Łanowa 16) i w SP nr 183 (ul. Rojna 20) w poniedziałki i czwartki od godz. 19.15. Zajęcia aerobiku — w SDK „Relax" (ul. Rydzowa 5) we wtorki i piątki o godz. 17, 18 i 19.

Dodatkowe informacje — telefonicznie. Zapisy — w podanych dniach przed zajęciami.

Apteka im. R. Rembielińskiego

Inicjatywa nadawania łódzkim aptekom imion znanych farmaceutów wyszła od Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego. Imię prof. **Feliksa Modrzejewskiego** ma już apteka przy ul. Piotrkowskiej 67. Fakt ten upamiętniony jest pięknie wykonaną tablicą.

Od najbliższego czwartku kolejna apteka — przy zbiegu ulic A. Struga i Gdańskiej — otrzyma patrona, prof. **Roberta Rembielińskiego** — pioniera łódzkiej farmacji i dawnego właściciela tej placówki.

(Z. Ch.)

Komunikat WUSW

Kobieta, której w dniu 31.03.1987 r. ok. godz. 18.30 w Łodzi przy ulicy Thaelmanna i Bratysławskiej usiłowano wyrwać torebkę damską, proszona jest o skontaktowanie się z Komisariatem III MO Łódź-Polesie w Łodzi przy ul. Dzierżyńskiego 33.

Fragment parkingu przy zbiegu ul. Zielonej i al. Kościuszki. Żeby dojść np. do postoju taksówek, trzeba najpierw kupić rybkę w campingowej smażalni (jeśli jest czynna...), a następnie koniecznie przejść przez trawnik, gdyż innej drogi nie ma. Zakazu postoju wprawdzie nie ma, ale mandat z pewnością się należy.

W. M.
Fot.: A. WACH

Dzień dobry!

Kolejarzy, którzy — gdy nie mogą czegoś przewieźć na czas — tłumaczą się, że nie mają wagonów, niniejszym uprzejmie zawiadamiamy gdzie są wagony. Otóż wagony chłodnie stoją od kilku lat na bocznicy stacji kolejowej w Mockiej Woli, natomiast zwykłe towarowe — między Łaskiem a Kolumną.

W Biurze Matrymonialnym „Romantica" przy ul. Piotrkowskiej w okresie ostatnich dni minionego roku wisiał następujący anons: „Panna lat 21, szatynka, 160 cm pozna Pana celem wspólnego spędzenia Sylwestra do lat 29 i 171 cm".

Eh, te współczesne dziewczyny! Wszystko — nawet Sylwestra — mierzą centymetrem.

Rozmawialiśmy z pewnym narciarzem który właśnie wrócił ze świątecznego wypadu w góry. Był zachwycony: ileż wolnego czasu na długie spacery, jakie zadowolenie rodziny że tata cały dzień z żoną i dziećmi, ile forsy zostało w kieszeni...

A wszystko dlatego, że nie ma śniegu!

Naczytaliśmy się oj naczytaliśmy w naszej prasie ubolewań na ogromną ilość okrucieństwa jakie zachodnie telewizje serwują swym „klientom". W ostatnią zaś sobotę, w pogodny wieczór kiedy to odpoczywaliśmy po świąteczno-noworocznych szaleństwach nasza rodzima telewizja pokazała nam najbardziej chyba okrutny film jaki można było na szklanym ekranie obejrzeć w ostatnich latach. „Papillon" był bardzo długą historią o świecie składającym się z ludzi okrutnych mściwych, sprzedajnych, zdradliwych, zdeprawowanych. Zaraz potem w kinie nocnym pokazano odcinek serialu, w którym zabójca o lodowatym sercu, oczy fachu mordercy, kogoś kto jeszcze przeżywa strzelanie do człowieka.

Co za dużo, to chyba jednak niezdrowo.

W jednym z łódzkich osiedli pewna bardzo kulturalna starsza pani wyprowadza o określonej porze na spacer swoją suczkę — pudelkę. Z podobnym psem wychodzi też często pan z sąsiedniego bloku. Pieski wyraźnie mają się ku sobie — zwłaszcza w okresach godowych. Przerażona tymi skłonnościami pani mówi:

— Proszę pana, niech pan zabierze swojego psa, bo on może zrobić mojej Misi krzywdę!

U ludzi to się nazywa zupełnie inaczej...

do widzenia!
NASZE TELEFONY

Z SĄDU

PROCES 9 OSKARŻONYCH O KRADZIEŻ W „FENIKSIE"

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi rozpoczął się wczoraj proces dziewięciu mężczyzn z których ośmiu to pracownicy ZPP „Feniks" oskarżeni o kradzież w zorganizowanej grupie dużej ilości rajstop — wzorzystych, w atrakcyjnych kolorach. Przestępstwo — jak stwierdza akt oskarżenia — trwało od sierpnia 1986 r do maja 1987 r. w wypadku jednego z oskarżonych, któremu zarzuca się zagarnięcie 1940 par wartości 776.000 zł — od grudnia 1985 r.

Kradzieże miały dwie formy — wynoszenie przez portiernię (rewident uczestniczył w przestępstwie) oraz „przerzuty". Przygotowane worki z rajtuzami transportowano na podwórze w okolice płotu od strony gospodarstw rolnych, w miejsce w zasadzie nie kontrolowane przez służby dozoru. Worki ukrywano w zaroślach a po pracy następował podział łupu.

Proces potrwa do przyszłego tygodnia.

OSKARŻONY O PRZYWŁASZCZENIE MIENIA WARTOŚCI 2.613 TYS. ZŁ

Prokuratura pabianicka skierowała do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi akt oskarżenia przeciwko 54-letniemu Jerzemu B., zatrudnionemu w Fabryce Narzędzi „VIS". Pełnił on tam funkcję pracownika magazynu, był odpowiedzialny za powierzone mu mienie. Akt oskarżenia zarzuca mu zabranie 46 tarcz diamentowych, układów scalonych i tranzystorów łącznej wartości 2.613.766 zł (wg cen hurtowych).

(zł)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS	
Dw. Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	33-84-03
Informacja PKO	36-82-13
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne:	
Łódź Północ	74-36-39
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-66-95, 992
Pogotowie dźwigowe	74-87-68; 74-40-41

TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18

TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—7 w dni wolne od pracy całą dobę.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 — od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11—22 nr 57-40-33.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek — 17—20)

WSZYSTKO O AIDS — 33-81-26 w godz. 15—7.

TELEFON ORIENTACJI ZAWODOWEJ i SZKOLNEJ — problemy wyboru zawodu — 33-88-61 czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 15—18.

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:

spółdzielcze	32-46-36
komunalne	36-33-85
osiedle Retkinia	36-79-41

TEATRY

WIELKI — godz. 18 „Nabucco"
NOWY — godz. 18.15 „Czego nie widać"
MAŁA SALA — godz. 19 „Bałkański szpieg"
JARACZA — godz. 18 „Dziady"
POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Fanfan Tulipan"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Ludowa szopka polska"
MUZYCZNY — godz. 18.30 — „Piękna Helena"
STUDYJNY — godz. 19 „Alicja w krainie dziwów"
TEATR 77 — godz. 10.30, 13 — „Wzywam was wszystkie krasnoludki! Królewna"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10—16
ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10—17
HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 11—18
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 9—17
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 11—17
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 11—18
MIASTA PABIANIC (plac Obrońców Stalingradu 1) godz. 10—15

WYSTAWY

SALON FOTOGRAFIKI (Piotrkowska 102) godz. 10—18. Wystawa fotografiki ŁTF.

* * *

ZOO czynne od godz. 9—18 (kasa do 14.30)
PALMIARNIA — czynna (oprócz poniedziałków) godz. 10—16

KINA

BAŁTYK — „Labirynt" — ang. b.o. godz. 10, 12, 14, 16, 18. Seans nocny filmu przedpremierowego z czytaną listą dialogową — „Billitis" — franc. od lat 18 — godz. 20.30
IWANOWO — „Gwiezdny przybysz" — USA od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Czarna wdowa" — USA od lat 15 — godz 16, 18.15. Seans nocny filmu przedpremierowego z czytaną listą dialogową: „Kopalnie króla Salomona" — USA godz. 20.30
POLESIE — „E. T." — USA b.o. godz. 15, „Jak to się robi w Chicago" — USA od lat 18 — godz. 17, 19
WŁÓKNIARZ — „Magnat" — pol. od lat 18 — godz. 9.30, 12.45, 16, 19.15
WOLNOŚĆ — „Gwiezdny przybysz" — USA od lat 15 — godz. 15, 17.15, 19.30
WISŁA — „Wielki bieg" — pol. od lat 15 — godz. 15, 17.15, 19.30
ZACHĘTA — „Misja specjalna" — pol. od lat 15 godz. 15.30 17.30, 19.30
STUDIO — „Misja" — ang. od lat 15 — godz. 17, 19.15
STYLOWY — „Obcy — decydujące starcie" — USA od lat 15 — godz. 16.45, 19
TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „Zygfryd" — pol. od lat 15 — godz. 18
DKM — Iluzjon — „Oscary Oscary" — godz. 16, 18, 20
OKA — „Nieoczekiwana zmiana miejsc" USA od lat 15 godz. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30
GDYNIA — Kino non stop — od godz. 9 do 22 „Na całość" — pol. od lat 18
HALKA — „Superman III" USA od lat 12 — godz. 18. Seans zamknięty — godz. 16
MŁODA GWARDIA — „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy" — USA od lat 12 — godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
1 MAJA — „Futerał na skrzypce" NRD b.o godz. 16 „Star — 80" — USA od lat 18 godz. 18
POKÓJ — „Kochankowie mojej mamy" pol. od lat 15 — godz. 17, 19
ROMA — „Och, Karol!" — pol. od lat 15 — godz. 10, 14.30, 17, 19.30. Seans zamknięty — godz. 12.30.
ŚWIT — Video — „Wilk i Zając" — program składany — godz. 15.30, „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy" — USA od lat 12 — godz. 16, 18
TATRY — „Powrót do przyszłości" — USA od lat 12 — godz. 15, 17.15, 19.30

APTEKI

Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 148, Piotrkowska 67, Mickiewicza 10, Bratysławska 2 a.
Pabianice — Armii Czerwonej 7
Konstantynów — Sadowa 10,
Głowno — Łowicka 63
Aleksandrów — Kościuszki 4.
Ozorków — Armii Czerwonej 61.
Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka — Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

Doraźna pomoc okulistyczna Zapolskiej 1 — Gabinet czynny od 17—7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy całą dobę. Tel. 53-39-72 wew. 68

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96 Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr poczt 89 Telefony: centrala: 32 93 00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04 75 Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37 47; społeczno-ekonomiczne; 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.